Dziś w numerze: „Życie gospodarcze"

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Wydanie B.

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok III | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42 Telefon międzymiast. 36-00 Sekretariat redakcji 19-07 Sekretariat przyjmuje codziennie od godz 10 do 12 | Piątek, dnia 4 kwietnia 1947 r. | Konta: PKO „Zryw" Nr VI-135; PKO IKP Nr VI-140 Konto bież. Bank Gosp Spółdz., Bydg. konto 808 Konto bież.: Bank Zw Spółek Zar w Bydgoszczy | Nr 92

Poufne narady w Moskwie nie dały spodziewanych rezultatów

MOSKWA (obsł. wł.). Na poufnym posiedzeniu konferencji moskiewskiej, które odbyło się w ściślejszym gronie, gdyż każdy z ministrów miał jedynie po 2 doradców i 1 tłumacza, omawiano dalej sprawę odszkodowań wojennych i gospodarcze zagadnienia Niemiec.

Konferowano przez niecałą godzinę, nie osiągając żadnego porozumienia. Zdaniem korespondentów głównym przedmiotem dyskusji była sprawa 2 i pół miliarda funtów szterlingów odszkodowań dla Związku Radzieckiego. Istnieje możliwość dojścia do porozumienia, jeśli ZSRR zgodzi się na odliczenie od tej sumy urządzeń przemysłowych, wywiezionych już do Rosji.

Depesza kondolencyjna Stronnictwa Pracy

WARSZAWA (PAP). Na ręce marsz. Sejmu Ustawodawczego wpłynęła z powodu śmierci posła gen. Świerczewskiego depesza kondolencyjna od prezydium klubu poselskiego Stronnictwa Pracy.

Przymusowa służba wojskowa w Anglii

LONDYN (obsł. wł.). Izba Gmin uchwaliła 386 głosami przeciw 85 ustawę o przymusowej służbie wojskowej. Przeciw ustawie głosowała m. in. grupa „rebeliantów" Partii Pracy. Posłowie ci dowodzili, że siły zbrojne potrzebne są chyba Anglii tylko do poparcia Ameryki w wojnie przeciwko ZSRR, co byłoby błędem polityki brytyjskiej. W obronie ustawy przemawiał min. obrony Alexander.

Dwa budżety

Znane nam są już częściowo niektóre dane, dotyczące preliminarza budżetowego na rok 1947, który wejdzie pod obrady Sejmu w ciągu miesiąca kwietnia. Ostateczna uchwała Sejmu jest tu tym konieczniejsza, że upłynął już jeden kwartał bieżącego roku budżetowego, i byłoby niebezpieczną anomalią gospodarować dalej w oparciu tylko o prowizoria budżetowe.

Preliminowany na rok 1947 budżet państwowy obraca się w kwotach 185.512,800.000 zł po stronie dochodów i 174.400,509.900 zł po stronie wydatków. Daje to nadwyżkę budżetową w wysokości nieco ponad 11 miliardów złotych. Dla porównania przytoczymy dane preliminarza budżetowego za okres od 1. 4. do 31. 12. 1946 r. Budżet państwowy wynosił wtedy po stronie dochodu 35.868 mil. zł a po stronie wydatków 39.326 mil. zł. Sprawozdanie Ministerstwa Skarbu z wykonania tego budżetu wykazało zamiast preliminowanego deficytu, nieznaczną nadwyżkę dochodów nad wydatkami.

Obecny preliminarz budżetowy jest 5-ciokrotnie wyższy, aniżeli ubiegłoroczny. Nasuwa to mimowoli wątpliwości, czy preliminowane w roku bieżącym dochody są realne, od czego przecież zależy realność całego budżetu. Aby odpowiedzieć na to pytanie, warto w pierwszym rzędzie zapoznać się z preliminowanymi w roku ubiegłym i w roku bieżącym dochodami skarbowymi. W roku 1946 dochody Ministerstwa Skarbu opiewały na 15.525 mil. zł, z czego na podatek obrotowy przypadało 7.900 mil. zł, na podatek dochodowy 3.500 mil. zł i na podatek od wynagrodzeń 1.300 mil. zł. W roku bieżącym, mimo wydatnego obniżenia progresji w podatku dochodowym i wprowadzenia szeregu ulg podatkowych, dochody Ministerstwa Skarbu obliczane są na 74,842.135 tys. zł.

Równie wydatne zwiększenie dochodu przewiduje się dla monopoli. I tak monopol spirytusowy ma dać wpływ w wysokości 26,5 miliarda złotych zamiast 9 miliardów jak w roku ubiegłym, monopol tytoniowy 19,5 miliardów zł zamiast 4,5 miliarda zł; monopole: solny, zapałczany i loteryjny wykazują jedynie nieznaczną zwyżkę wpływów w porównaniu do roku ubiegłego.

Przedsiębiorstwa państwowe, jak koleje, poczta, PKS, Orbis, Lot, Radio i Film (wyłączając oczywiście przedsiębiorstwa podległe Ministerstwu Przemysłu) — zasilić mają Skarb Państwa dochodami w wysokości 1.871 mil. zł, podczas gdy w ubiegłym roku te same wpływy wyniosły jedynie około 300 mil. zł.

Czy usprawiedliwione są, pomijając pewien proces inflacyjny, jaki przeżywamy, nadzieje naszych skarbowców, na tak znaczny wzrost dochodów, co uzależnione jest przecież albo od zwiększenia dochodu społecznego i ożywienia życia gospodarczego, albo od zwiększenia nacisku fiskalnego drogą obciążania społeczeństwa wysokimi podatkami, lub podniesienia cen produkcji przemysłu państwowego (np. monopole!)? Niewątpliwie debata budżetowa przyniesie w tej sprawie niejedno wyjaśnienie.

Nowy król w Grecji

Nagła śmierć króla Jerzego. Dymisja gabinetu Maximosa. Zapowiedź władz bezpieczeństwa. Głosy prasy światowej o nowej sytuacji na Bałkanach



ATENY (Obsł. wł.) W Atenach zmarł na udar serca w wieku lat 56 król grecki Jerzy. Następcą został brat jego książę Paweł. Ks. Paweł liczący 45 lat, służył jako oficer w greckiej marynarce wojennej. Po wstąpieniu na tron złożył on przysięgę na wierność konstytucji. Jednocześnie premier Maximos zgłosił dymisję swego rządu. Nowy król polecił mu natychmiast skompletowanie nowego gabinetu, wydając jednocześnie proklamację do narodu greckiego, która kończy się słowami: „Stoimy w walce o zabezpieczenie naszej niepodległości i egzystencji. Wierzę, że zespolonymi siłami walkę tę wygramy".

Grecki min. bezpieczeństwa oświadczył, że w najbliższych trzech miesiącach pokój w całej Grecji zostanie przywrócony.

LONDYN (Obsł. wł.) Śmierć króla greckiego Jerzego wywołała liczne komentarze w prasie angielskiej i amerykańskiej. Pisma podkreślają, że jest jeszcze za wcześnie, aby snuć wnioski na temat politycznych następstw w Grecji. Król Paweł wolny jest od „nieszczęsnych skojarzeń" z przeszłości, jak to miało miejsce z królem Jerzym. Niemniej jednak stosunki wewnętrzne Grecji mogą ulec nowemu zaostrzeniu. Śmierć króla nie wstrzyma jednak akcji pomocy dla Grecji.

NOWY JORK (obsł. wł.). Sprawa pomocy dla Grecji i Turcji znowu uległa zwłoce. Ustalono, że pomoc ta nie może być udzielona przed pomocą dla krajów zniszczonych wojną, a sprawa ta nie zostanie rozstrzygnięta przed 15 kwietnia br.

Wyspa Madagaskar w ogniu rewolucji

MADAGASKAR (Obsł. wł.) Wybuchłe na Madagaskarze powstanie rozszerzyło się na całą wyspę. Ze strony rządu francuskiego powzięto środki celem stłumienia powstania. Francuskie jednostki wojskowe zostały przewiezione samolotami w głąb wyspy.

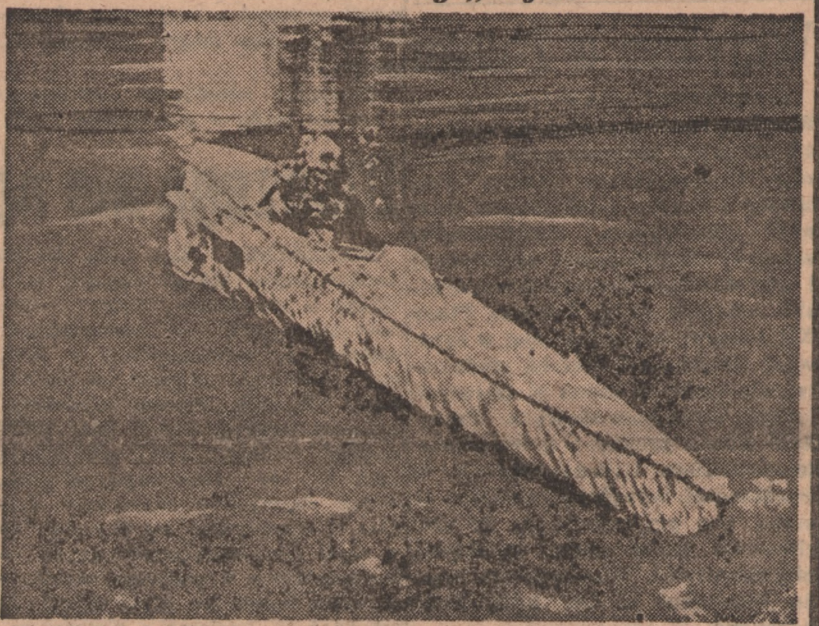
Klasztor na Monte Cassino

RZYM (Obsł. wł.) Ojciec św. Pius XII udzielił swego zezwolenia na odbudowę klasztoru Monte Cassino, który jak wiadomo został doszczętnie zniszczony w czasie działań wojennych.

Niszczenie fortyfikacji na Helgolandzie

LONDYN (Obsł. wł.) W dniu 18 kwietnia flota brytyjska przystąpi do niszczenia fortyfikacji na wyspie Helgoland. Zburzone zostaną również bazy wypadowe niemieckich łodzi podwodnych. Do akcji ogółem użytych będzie 6.000 ton materiałów wybuchowych.

Śmiercionośny „kajak"



Najmniejszą jednostką angielskiej floty wojennej jest okręcik o kształcie krytego kajaka. Szybka ta łódź, której załogę stanowi jeden marynarz, uzbrojona jest w ukrytą broń o wielkiej sile. Krótko przed osiągnięciem obranego celu maleńka łódź motorowa zanurza się i niezauważona przez swą ofiarę, zadaje jej ciężki w skutkach, często śmiertelny cios. Na zdjęciu moment zanurzania się MSC.

Echa oświadczenia gen. Franco

Falanga niezadowolona

Don Juan krytykuje. Republikanie protestują — jedynie konserwatywni monarchiści ustosunkowali się pozytywnie. Stanowisko Anglii nie uległo zmianie

LIZBONA (Obsł. wł.) Cenzura portugalska skonfiskowała gazety zagraniczne z krytycznymi wzmiankami o niedawnym oświadczeniu gen. Franco.

W sprawie tego oświadczenia zabrał również głos Don Juan, który twierdzi, że projekt Franco nie jest miarodajny, gdyż brakuje w nim dwóch czynników: woli narodu i jego własnej decyzji. Premier republikańskiego rządu hiszpańskiego, Lopiz, bawiący obecnie w Londynie, oświadczył, że plany gen. Franco są trickiem, na który już nikt nie wpadnie..

Z Madrytu donoszą, że Falanga hiszpańska uważa krok gen. Franco za cios wymierzony przeciwko niej. W szeregach Falangi panuje ogólne rozczarowanie, że dekret gen. Franco odebrał jej prawa nadrzędnego czynnika kontroli w państwie. Jedynie monarchiści konserwatywni wyrazili swoje zadowolenie.

Brat gen. Franco, będący ambasadorem w Lizbonie, oświadczył przedstawicielom prasy, że nowa monarchia hiszpańska będzie najbardziej liberalną i demokratyczną na świecie.

LONDYN (Obsł. wł.) Prasa angielska i amerykańska komentująca posunięcie gen. Franco stwierdza, iż manewr ten nie postawi Franco w korzystniejszym świetle. Reżim jego przeklęty został przez naród i przeklętym zostanie do końca.

Samochody pancerne

przywracają spokój w miastach niemieckich

BERLIN (obsł. wł.). Demonstracje niemieckie w Zagłębiu Ruhry trwają nadal. Demonstranci powybijali szyby w urzędach brytyjskich władz okupacyjnych i przewracali samochody wojskowe. Wobec interweniujących władz brytyjskich demonstranci przyjęli wrogą postawę. Rozpierzchli się dopiero na widok samochodów pancernych. Demonstracje przeniosły się z Zagłębia Ruhry do innych dzielnic Niemiec.

BERLIN PAP). Delegaci związk zawod. górników Zagłębia Ruhry obradowali wczoraj w Bochum nad tym, czy wszyscy górnicy w całym Zagłębiu Ruhry powinni rozpocząć strajk generalny na znak protestu przeciwko brakowi żywności. Urzędnicy brytyjscy oceniają możliwość wybuchu strajku na 50%. Strajk objąłby 300 tysięcy górników i 170 kopalń.

Również robotnicy elektrowni w Kolonii zastanawiają się nad rozpoczęciem strajku, co wpłynęłoby na dostawę energii elektrycznej do Francji i Belgii.

W francuskiej prasie lewicowej demonstracje niemieckie wzbudziły wielkie oburzenie. „L'Ordre" pisze, że pochody uliczne i porzucenie pracy, są skandalicznym wybrykiem i celową akcją zwróconą przeciw okupantom. „Liberation" natomiast czyni władze brytyjskie odpowiedzialnymi za samowolę Niemców i obecny kryzys żywnościowy. Szczególne zdziwienie wywołuje fakt — pisze dziennik — że Anglicy tolerują na kierowniczych stanowiskach hitlerowców, którzy sabotują normalny bieg życia.

Czas letni w Polsce

WARSZAWA (Obsł. wł.) Z dniem 3 maja wprowadzony będzie w Polsce czas letni. Cofnięcie wskazówek wstecz o jedną godzinę nastąpi o godz. 2 po północy z 3 na 4 maja. Czas letni obowiązywać będzie do nocy z 4 na 5 października br.

Międzynarodowy kongres b. więźniów politycznych

PARYŻ (PAP). W Paryżu odbywa się międzynarodowy kongres b. więźniów politycznych. Przewodniczącym delegacji polskiej jest minister Świątkowski. Na ostatnim posiedzeniu minister wygłosił przemówienie, w którym w imieniu Polski scharakteryzował cele ideologiczne organizacji oraz jej sprawy organizacyjne.

Stosunki polityczne w Danii

KOPENHAGA (obsł. wł.). Komunistyczna partia duńska zwróciła się do socjal-demokratów o fuzję obydwóch partyj. W obecnym parlamencie na 76 miejsc 37 należy do socjal-demokratów. Potrzeba jeszcze 3 mandatów do obalenia obecnego rządu konserwatywnego. Socjal-demokraci odpowiedzieli komunistom odmownie.

Akcja ujawniania się

KRAKÓW (PAP). W dalszym ciągu akcji ujawniania się członków nielegalnych organizacji, wyszli z podziemia członkowie grup WIN „Jaskółka" i „Las", zbliżona do WIN grupa „Orła" oraz podgrupa „Ognia" o charakterze młodzieżowym.

Ujawniający się składają broń. Instruktor grupy „Huragan" złożył m. in. większą ilość broni automatycznej.

Cele sjonistów

JEROZOLIMA (Obsł. wł.) Przewodniczący egzekutywy wykonawczej Agencji Żydowskiej w Palestynie oświadczył, że cele sjonistów żydowskich streszczają się w 2 zasadniczych punktach: 1. stworzenie państwa żydowskiego; 2 zawarcie porozumienia między Żydami i Arabami. Porozumienie to mogłoby być zawarte dopiero jednak po utworzeniu państwa żydowskiego.

NOWY JORK (Obsł. wł.) Do ONZ nadeszła odpowiedź Zw. Radzieckiego, wyrażająca zgodę na zwołanie nadzwyczajnej sesji w sprawie Palestyny. Podobną odpowiedź nadesłały Stany Zjednoczone. Oczekuje się odpowiedzi Francji i Chin.

Fundusz pomocy dla powodzian

Do Wydawnictwa naszego wpływają w dalszym ciągu ofiary na pomoc dla dotkniętych klęską powodzi.

Zw. Inwalidów Wojennych RP — Koło Bydgoszcz zamiast życzeń z okazji świąt wielkanocnych złożył zł 1000.

P. Maria Bojarska — zakład krawiecki (Bydgoszcz) złożyła zł 1000

Z okazji egzaminów mistrzowskich przewodniczący komisji egz. p. Kazimierz Jezierski (Bydgoszcz, T. Magdzińskiego 9) złożył zł 2000.

P: Fr. Kujawa (Poznań, Focha 30) złożył zł 300.

Firma St: Szukalski — Skład i Hodowla Nasion (Bydgoszcz, Dworcowa 8) wpłaciła zł 5000, wzywając do kontynuowania akcji firmę Feliks Lewandowski, skład żelaza (Bydgoszcz, Dworcowa 51).

Firma B. Wiśniewski i Ska, Spółka jawna — Sopot, oddział w Bydgoszczy, wpłaciła zł 5.000, wzywając do kontynuowania akcji firmę E. Kowalski i Ska Grudziądz, Mickiewicza 39a.

P. A. Meierski (Bydgoszcz, Al. 1 Maja 27) złożył zł 3000, wzywając do dalszych ofiar pp. Makionka (Bydg., Al. 1 Maja 27) i inż. B. Mioduszewskiego (Bydg., Al. 1 Maja 16).

Personel firmy „Bata" w Bydgoszczy wpłacił zł 1.260.

Pracownicy Państw. Zjednocz. Przemysłu Cukierniczego w Bydgoszczy wpłacili zł 3.400.

Wycieczka Niemców do USA

WASZYNGTON (ZAP). Władze amerykańskie udzieliły pozwolenia określonej liczbie niemieckich nauczycieli, pastorów oraz dziennikarzy na przyjazd do Stanów Zjednoczonych dla zapoznania się z tamtejszym życiem i pracą. Pobyt Niemców w USA jest obliczony na okres 6—12 miesięcy. Uczestnicy wycieczki mogą się rekrutować jedynie z ludzi o nieposzlakowanej przeszłości politycznej oraz z obecnych aktywistów demokratycznych.

Do Niemiec przybędą z kolei wychowawcy i dziennikarze amerykańscy w celu nawiązania między obydwoma krajami stosunków kulturalnych.

Procesy w Norymberdze

WARSZAWA (PAP). W chwili obecnej przed amerykańskim Trybunałem Wojennym w Norymberdze toczy się równolegle 5 procesów przeciwko niemieckim zbrodniarzom wojennym.

W pierwszym procesie oskarżony jest b. feldmarszałek lotnictwa, inspektor Luftwaffe — Milch. W drugim odpowiada 23 lekarzy SS, oskarżonych o ekstermimację więźniów na drodze tzw. „doświadczeń lekarskich".

Trzecim z kolei procesem jest sprawa byłych dygnitarzy wymiaru sprawiedliwości Trzeciej Rzeszy. Główny oskarżony w tym procesie b. min. sprawiedliwości Tierack, popełnił samobójstwo po otrzymaniu aktu oskarżenia.

W czwartym na ławie oskarżonych zasiedli dygnitarze SS z administracji gospodarczej. Akt oskarżenia zarzuca im nie tylko ograbianie więźniów politycznych w obozach koncentracyjnych, lecz również zorganizowanie specjalnych przedsiębiorstw na terenie obozów.

Piąty wreszcie proces toczy się przeciwko Flickowi i towarzyszom. Koncern Flicka był jednym z największych przedsiębiorstw w Niemczech.

Watykan a Polska

WARSZAWA (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audiencji ministra pełnomocnego Ksawerego Pruszyńskiego, który, wróciwszy z Rzymu, miał obecnie możność przedłożenia Prezydentowi szeregu miarodajnych informacyj i wyjaśnień, dotyczących stanowiska zajętego przez Papieża Piusa XII podczas wojny i po niej w sprawach dotyczących Polski, niedostatecznie znanych dotąd w szerszych kołach międzynarodowych. Prezydent Bierut przyjął z żywym zainteresowaniem i zadowoleniem te wiadomości, wyrażając nadzieję że mogą one przyczynić się do rozchwiania wielu nader przykrych nieporozumień. Usunięcie ich uważa Prezydent za jak najbardziej pożądane.

* * *

Społeczeństwo polskie, które ciągle jeszcze oczekuje na takie uregulowanie stosunków Państwa z Kościołem, jakie odpowiada przekonaniom jego większości oraz tradycji, wykaże niewątpliwie dla powyższego komunikatu żywe zainteresowanie. Ksawery Pruszyński, któremu w swoim czasie Prezydent Bierut udzielił wywiadu o stosunku rządu polskiego do katolicyzmu i Kościoła, w czasie swojego pobytu w Rzymie mógł wysondować opinię kół zbliżonych do Watykanu odnośnie uregulowania spraw między Polską i Watykanem. Przypuszczamy, że w ślad za tym komunikatem dowiemy się bliższych szczegółów na ten temat.

Alarm powodziowy w całym kraju odwołany

WARSZAWA (PAP). Kulminacja powodzi minęła na obszarze całego kraju, wszystkie rzeki wolne od lodu i stany wód wszędzie opadają.

Alarm powodziowy odwołany na terenie całego Państwa z wyjątkiem powiatów: gorzowskiego, skwierzyńskiego, chojeńskiego, gryfińskiego i nowogardzkiego, w których niebezpieczeństwo też już właściwie mija, lecz utrzymuje się stosunkowo wysoki stan wody. Most w Santoku uratowany.

Sekcja Techniczna Głównego Komitetu Przeciwpowodziowego oraz Referat Powodziowy M. K. odwołują stan alarmowy.

Dyrektor UNRRA Rooks przybył do Rzymu, by wziąć udział w odbywającej się tam konferencji wszystkich szefów UNRRA na Europę.

Ku pamięci i czci Wojciecha Korfantego

KATOWICE (Mc). Celem zadokumentowania wielkiej wdzięczności i hołdu ludu śląskiego dla czynów Wojciecha Korfantego, wielkiego bojownika polskości i wolności zjednoczonego Śląska z Macierzą, Związek Weteranów Powstań Śląskich postanowił wystąpić z inicjatywą ufundowania na jego mogile godnego nagrobka.

Szermierz odrodzenia narodowego i symbol walki o demokrację i Polskę Ludową, katowany był w twierdzy brzeskiej przez reżim faszystowsko-sanacyjny. Zmuszony był nawet uchodzić na kilka lat za granicę.

Ostatnią przedwojenną manifestacją narodową na Górnym Śląsku był właśnie pogrzeb tego Trybuna polskości i zwycięskiego Wodza Powstań Śląskich, którego zwłoki spoczęły na skromnym cmentarzu przy ul. Francuskiej w Katowicach.

Dlaczego nie upaństwowiono?

SZCZECINEK (Ko). Na skutek zeszłorocznych starań starszej młodzieży o stworzenie wiecz. kurs. dokształcających — maturalnych, zostały one zorganizowane w bież. roku szkolnym. Zapisało się na nie około 200 osób, starszej młodzieży, a nawet ludzi po 30-ce, nie tylko żądnych wiedzy, ale i potrzebujących jej do właściwego pełnienia swych obowiązków służbowych. Ludzie ci spodziewali się słusznie, że w myśl demokratycznych zasad, obowiązujących w państwie, otrzymają naukę bezpłatnie. Tym więcej, że młodzież ta, walcząc z okupantem, lub pracując dla kraju na różnych odcinkach, wniosła pewien realny wkład do wartości narodowych. Tymczasem, mimo obietnic dyrektora i składanych petycji do władz szkolnych, nadzieje na upaństwowienie kursów zawiodły. Kursy otrzymały oficjalny tytuł: Prywatne Kursy Dokształcające ZZK (Zw. Zaw. Kolej.) z opłatą mies. 500 zł z prawem składania egzaminu przed państw. komisję egzamin. jako eksterniści. Wobec wysokich opłat część młodzieży musiała zrezygnować z dalszej nauki. A co do poziomu kursów — nie gwarantuje on bynajmniej zdania egzaminu przed komisją egzaminacyjną. To też młodzież jest rozgoryczona i zdeprymowana.

Bilans strat powodziowych

WARSZAWA (PAP). Z dokładnych danych, dotyczących strat spowodowanych powodzią w województwie warszawskim wynika, że zalane zostały tam 132 gromady, z których ewakuowano w sumie 28.144 osoby.

Wobec opadania wody część ludności powraca już do swych domów.

Ministrowie Bevin, Bidault i Marshall w operze moskiewskiej

MOSKWA (Obsł. wł.) Ministrowie Bevin, Bidault oraz Marshall byli obecni na występach baletowych w operze moskiewskiej. Ze strony radzieckiej na przedstawieniu zjawili się wicemin. Wyszyński oraz urzędnicy ministerstwa spraw zagr.

Likwidacja enklaw w lasach

SŁAWNO (ZAP). Na terenie powiatu sławieńskiego przeprowadza się likwidację enklaw rolnych w lasach państwowych. Prace na terenie nadleśnictwa Nowy Kraków zostały już przeprowadzone, a dalsze prace prowadzi się w powiatach białogardzkim i koszalińskim.

Świat w kilku wierszach

Sławny niemiecki powieściopisarz, przebywający na emigracji, — Heinrich Mann, postanowił wrócić ze Stanów Zjednoczonych do Niemiec i osiąść w Berlinie.

Na zarządzenie prezydenta Brazylii spalone zostały krajowe banknoty papierowe na sumę 100 milionów, a to w celu zapobieżenia inflacji.

Były wiceprezydent USA Wallace odwiedzi w kwietniu br. Paryż, Oslo i Kopenhagę.

W Paragwaju toczą się nadal walki między powstańcami a wojskami rządowymi.

Komisja śledcza ONZ zakończyła prace w Sofii i udała się do stolicy Jugosławii, Belgradu.

Komisja rozbrojeniowa Rady Bezpieczeństwa zebrała się na ponowne posiedzenie. Delegat Francji złożył oświadczenie, że popiera projekt stworzenia międzynarodowych sił zbrojnych ONZ.

Brazylia przejmie już w maju br. 1500 emigrantów obywateli niemieckich.

Sędzia amerykański Jackson, znany z procesu norymberskiego opowiedział się za zwołaniem międzynarodowej konferencji w sprawie rewizji prawa wojennego. Proces wykazał duże braki tego prawa.

Truman podpisał ustawę, kładącą kres poborowi rekruta w Stanach Zjednoczonych. W związku z tym nastąpi stopniowa redukcja urzędów, które zajmowały się poborem.

Do Sajgonu przybył nowy wysoki komisarz francuski na Indochiny.

Republikański kandydat na prezydenta USA, Harold Stassen, przygotowuje się obecnie do podróży na Ural. Po powrocie z tej podróży Stassen ma złożyć wizytę generalissimusowi Stalinowi.

Delegacja Rady Najwyższej ZSRR bawiąca w Londynie, urządziła przyjęcie w gmachu ambasady radzieckiej, na którym obecni byli premier Attlee, Winston Churchill i Anthony Eden.

W Paryżu przebywa obecnie delegacja brytyjska do werbowania robotników w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec.

Według ogłoszonych tu wiadomości, bunt tubylców na Madagaskarze osiągnął we wtorek rano punkt kulminacyjny. Posiłki francuskie udały się do zagrożonych punktów samolotami.

Przed sądem stanął przemysłowiec Rebnesmer, który udzielał wydatnych zapomóg pieniężnych Hitlerowi (dary w sumie 5 mil. marek) w celu uzyskania korzyści prywatnych.

W pokoju hotelowym w Ciutad Victoria w pobliżu granicy USA, meksyk. inspektor policji zastrzelił redaktora naczelnego dziennika „El Mundo" Vincente Villasana.

Fundusz rozwoju rybołówstwa morskiego

Na odbytym w tych dniach zebraniu Rady Nadzorczej Banku Rybaków Morskich, omawiano bardzo ciekawy projekt utworzenia funduszu rozwoju rybołówstwa morskiego, który ma rozwiązać szereg zagadnień w rybołówstwie.

Fundusz ma składać się z dwóch elementów: a) systematycznych oszczędności wszystkich rybaków, przedsiębiorstw trudniących się połowami oraz pracowników instytucji związanych z rybołówstwem morskim; b) opodatkowania importu ryb i przetworów rybnych.

Według projektu każdy rybak przekazuje równowartość pięciu procent połowów na swój wkład oszczędnościowy w Banku Rybaków Morskich. Odnosi się to również do przedsiębiorstw trudniących się połowami. Przedsiębiorstwa związane z rybołówstwem, a nie uprawiające połowów, składają oszczędności w wysokości 10% czystego zysku. Drugą kategorią oszczędzających są pracownicy przedsiębiorstw związanych z rybołówstwem morskim. Składają oni oszczędności w wysokości pięciu procent swoich poborów, przy czym zobowiązuje się pracodawców do dopłat na te oszczędności również w sumie pięciu procent wypłaconych poborów. W ten sposób pracownik ma wkład oszczędnościowy powiększający się każdego miesiąca o 10% poborów.

Omówione wyżej wkłady są oprocentowane i stanowią własność oszczędzającego, a zostaną wypłacone natychmiast w wypadku: a) śmierci oszczędzającego; b) nieszczęśliwego wypadku, powodującego kalectwo uniemożliwiające zarobkowanie oszczędzającego; c) zniszczenie wskutek siły wyższej, mieszkania lub warsztatu pracy.

Wkład może być podjęty każdorazowo za półrocznym wypowiedzeniem, na wypadek: a) wejścia w stan małżeński oszczędzającej — cego; b) przejścia oszczędzającego do innego zawodu; c) powołania do służby wojskowej; d) innych, szczególnie trudnych sytuacji, w jakich znalazł się oszczędzający.

Jeżeli nie zachodzą omówione wyżej okoliczności, wkład może być podjęty po upływie pięciu lat.

Suma zebranych wkładów, będzie rozprowadzana w formie niskoprocentowych kredytów średnioterminowych na budowę kutrów i łodzi rybackich, zagospodarowanie osad, rozbudowę przemysłu i handlu rybnego oraz organizację połowów przybrzeżnych i dalekomorskich.

Drugim elementem funduszu rozwoju rybołówstwa morskiego, jest opodatkowanie importu ryb i przetworów rybnych, pięciu procentami ceny nabycia. Przedsiębiorstwa trudniące się importem ryb, wpłacałyby do funduszu, jako świadczenie bezzwrotne 5%, doliczając je do kosztów importu.

Sumy uzyskane z tego tytułu mają być przeznaczone jako uzupełnienie sum kierowanych przez Państwo, na inwestycje związane z: a) podniesieniem zdrowotności rybaków i ich rodzin; b) szerzeniem oświaty zawodowej i ogólnej wśród rybaków; c) studiami nad podniesieniem wartości sprzętu i jakości połowów; d) opieką charytatywną nad rybakami.

Sumami tymi ma dysponować Generalny Inspektor Rybołówstwa Morskiego.

Projektodawcom przyświeca myśl, by kapitałami uzyskanymi z opodatkowania importu ryb, mógł dysponować bezpośrednio Generalny Inspektorat Rybołówstwa Morskiego, jako najwięcej zbliżony do terenu urząd państwowy, mogący stojącymi mu do dyspozycji funduszami, szybko interweniować tam, gdzie zajdzie uzasadniona tego potrzeba.

Opierając się na imporcie i połowach zeszłorocznych oblicza się roczny wpływ do funduszu z tytułu oszczędności sumy 50 milionów złotych i 100 milionów z opodatkowania importu. Projekt funduszu zostanie przedstawiony wszystkim czynnikom zainteresowanym rozwojem rybołówstwa morskiego i należy przypuszczać, że w niedługim czasie zostanie zatwierdzony.

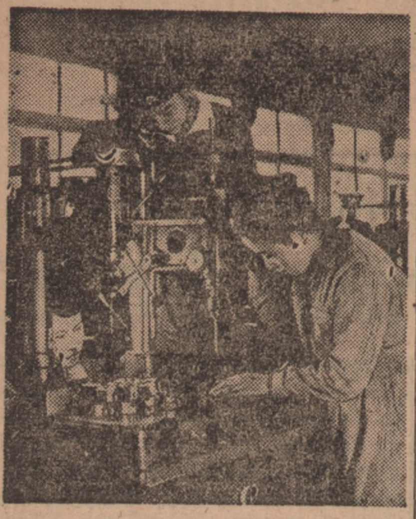
S. S.

Hipolit Kończak

Militaryzm japoński

doprowadził do konfliktu na Dalekim Wschodzie

(W 25-lecie konferencji waszyngtońskiej)



Japonia zmobilizowala wszystkie możliwe środki, aby szybciej i łatwiej zakończyć wojnę, której celem było stworzenie tzw. Wielkiej Azji. Powołanych od armii mężczyzn zastępowały w ich pracy przy warsztatach kobiety japońskie

Połczyn-Zdrój w marcu

Rozbrojenie było jednym z czternastu punktów prezydenta Wilsona, celem utrzymania sprawiedliwego i trwałego pokoju. Niemcy zostały częściowo rozbrojone. Traktat Wersalski jednak zakładał, że i inne narody zredukują swe zbrojenia. Zbrojenia bowiem uważano za główny powód wojen, a nie za środek do osiągnięcia celu, a więc toczenia i wygrania wojny. Płatnicy podatków szczególnie w Ameryce z oburzeniem przyjmowali ciężary ponoszone na uzbrojenie armii i floty.

Stany Zjednoczone dzierżyły prym wśród innych narodów w ruchu przeciwzbrojeniowym. Zwołały więc konferencję potęg morskich, których przedstawiciele spotkali się w latach 1919-1922 w Waszyngtonie wraz z delegatami państw, mających swe posiadłości w Azji i na Pacyfiku. Motywem tego spotkania było zastrzeżenie, iż rozbrojenie na morzu nie może być rozważane oddzielnie od sytuacji na Dalekim Wschodzie, bowiem rywalizacja morska potęg Japonii, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych mogłaby doprowadzić do wojny morskiej. A Stany Zjednoczone były w tym szczęśliwym położeniu, że rozbudowały swą flotę podczas pierwszej wojny światowej do rozmiarów, które równały ją z flotą W. Brytanii, a pozwoliły uzyskać znakomitą przewagę w stosunku do floty japońskiej. Trzeba by szalonych wydatków na dozbrojenie, gdyby wyścigu zbrojeniowego nie dało się ograniczyć. Między Wielką Brytanią a Ameryką nie było pod tym względem żadnych kwestyj spornych, przeciwnie Wielka Brytania uważała za rzecz konieczną równorzędność obu flot. Japonia posiadająca ambicje rozszerzenia swych wpływów w Chinach była naonczas rządzona przez liberałów, gotowych współpracować z państwami Zachodu.

Doniosłe umowy zawarte na konferencji waszyngtońskiej, miały na celu ograniczenie zbrojeń morskich i zapewnienie pokoju na Pacyfiku i Dalekim Wschodzie. Wielka Brytania i Ameryka postanowiły utrzymać swe floty w równej sile i wysokości, a Japonia i Francja przyjęły stosunek swych flot trzy do pięciu. Dalej postanowiły te mocarstwa przez dziesięć lat nie budować żadnego okrętu liniowego. Japonia zaś, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania zobowiązały się nie fortyfikować swych baz i wysp na Pacyfiku. Wszystkie te ograniczenia okazały się bardzo korzystne, ale tylko dla Japonii, która absolutnie umów tych nie respektowała. Słabsza wprawdzie flota japońska, stacjonująca w swych portach macierzystych, z łatwością mogła kontrolować wody Dalekiego Wschodu.

Czołowe mocarstwa morskie ograniczyły rywalizację, ponieważ sytuacja na Pacyfiku, gdzie mocarstwa te miały swe strefy zainteresowań, była ustabilizowana odpowiednimi



Wojskom japońskim udało się w pierwszym impecie odnieść szereg sukcesów w walce z Aliantami, którzy stracili m. in. najsilniejszą swą bazę na Dalekim Wschodzie — Singapur. Rysunek powyższy, zamieszczony swego czasu w amerykańskim piśmie „Life", ilustruje atak Japończyków na te kluczowe pozycje obrony państw sprzymierzonych

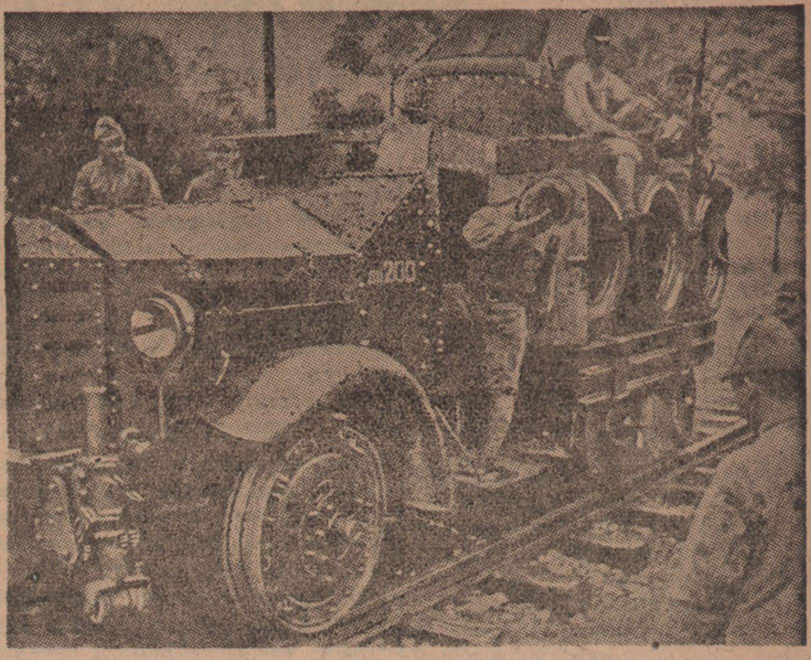
umowami. Alians anglo-japoński został rozszerzony na Pakt Czterech, do którego — poza tymi dwoma państwami — weszły Stany Zjednoczone i Francja. Zgodzono się wzajemnie respektować swe posiadłości wyspiarskie, a wszelkie ewentualne spory załatwiać pokojowo, na drodze negocjacji. Umowa ta uznała zarazem, bez ograniczeń, prawa japońskie do byłych wysp niemieckich, które Japonia zabrała podczas ostatniej wojny, zwróciwszy wzamian za to Chinom dawne posiadłości niemieckie w Szantungu oraz przystąpiła do Paktu Dziewięciu, podpisanego przez wszystkie państwa, mające swe posiadłości na Dalekim Wschodzie. Dalej gwarantowała Japonia, razem z innymi mocarstwami, niepodległość i terytorialną całość Chin oraz otwarto drzwi dla handlu na Dalekim Wschodzie. Trzy te warunki obiecywały zabezpieczenie Chin przed inwazją japońską i dawały im możność stania się silnym zjednoczonym państwem.

Militaryści japońscy nie byli zadowoleni z ograniczeń jakie nałożyła na nich konferencja waszyngtońska, bowiem chcieli oni mieć wolną rękę na Dalekim Wschodzie oraz dość dużą potęgę do wybijania sobie wolnej drogi do Chin. Gdy w roku 1930 ówczesny rząd japoński zawarł w Londynie ze Stanami Zjednoczonymi i innymi państwami „Paktu Dziewięciu" umowę, ograniczającą także i budowę krążowników i kontrtorpedowców, o czym w mniejszej mierze mówił Traktat Waszyngtoński, to osławieni Dżingoiści zamordowali premiera Hamaguczi za rzekome „upokorzenie narodu". Było to pierwsze z rzędu licznych później morderstw politycznych, dokonywanych przez członków tajnej organizacji nacjonalistycznej, która była inspirowana przez klikę militarystów, usuwających w ten sposób każdego, kto im stał na przeszkodzie.

Coraz silniej przez armię opanowany rząd japoński wplątał się w program ekspansji terytorialnej, która przewidywała zdobywanie „ekonomicznej przestrzeni życiowej". W konsekwencji zajęto w roku 1931 Mandżurię oraz postawiono Chinom agresywne warunki celem pozyskania rynków zbytu i wykorzystania — dla wspólnego dobra — bogactw naturalnych tego kraju, co ostatecznie doprowadziło do otwartej inwazji. Chcąc zdobyć tereny te dla siebie, Japonia zażądała równouprawnienia na morzu, lecz Stany Zjednoczone i Wielka Brytania żądania te odrzuciły. Wobec tego Japonia wysłała notę (1934) oznajmiającą, że paktu, dotyczącego ograniczeń morskich więcej nie odnowi.

Okazało się, że Japonia zlekceważyła wszystkie zawarte uroczyście umowy, dotyczące zachowania pokoju na Dalekim Wschodzie. Aby osiągnąć tam przewagę militarną, Japonia potajemnie ufortyfikowała swe wyspy na Pacyfiku, oraz zbudowała nowe lotniskowce i okręty wojenne w stoczniach własnych od roku 1937 hermetycznie zamkniętych i niedostępnych dla cudzej ciekawości. W tym samym czasie Niemcy się dozbrajali. Japonia przestawia swój przemysł na produkcję wojenną, dążąc do wystawienia floty równej Stanom Zjednoczonym i Wielkiej Brytanii, oraz uzbrojenia potężnej armii, aby móc wyzwać do rozgrywki w pierwszym rzędzie Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię.

Klika wojskowa i ciężki przemysł japoński, które zawładnęły krajem doszły teraz do głosu. Państwa Zachodnie pomyliły się sądząc, że Japonia uzachodniła wszystkie swe zakłady i instytucje. Rząd np. posiadał instytucję monarchii konstytucyjnej i był modelowany na sposób Prus bismarckowskich, ale z zachowaniem doniosłych właściwości japońskich. Cesarz nie rządził za zgodą rządzonych, czyli przedstawicieli ludu, lecz jedynie jako pomazaniec boski.



Samochody pancerne na szynach kolejowych miały ułatwić pochód imperialistów japońskich przez Chiny

Był on bowiem uwielbiany i czczony jako prawowity następca Boga Słońca, zaś jako taki był bez skazy i nie mógł popełnić nic złego. Konstytucja japońska, to podarek cesarza-boga, który stał ponad nią i mógł ją zmieniać każdej chwili, według własnego upodobania, nie będąc nikim i niczym krępowany. Istotnie jakkolwiek cesarz sam rządów nie sprawował, sprawowali je bowiem w jego imieniu starzy i doświadczeni mężowie stanu, to jednak on sam o wszystkim decydował.

W obu ciałach ustawodawczych miała armia i marynarka swe stanowiska dominujące. Konstytucja bowiem przewidywała, że dopóki wojsko nie jest reprezentowane przez generałów czy admirałów, wybranych i delegowanych przez dane bronie, żadna uchwała nie może być powzięta. W ten sposób były to rządy dualistyczne, w których armia i marynarka robiły co chciały. Cywilne władze zaś i ministerstwo spraw zagranicznych starało się uniewinniać nieodpowiedzialną nieraz akcję kół wojskowych.

Ale nie tylko w rządzie, lecz i w instytucjach socjalnych i ekonomicznych Japonia trzymała się jedną ręką starych tradycyjnych swych zasad a drugą chciwie chwytała zdobycze techniczne Zachodu, w myśl których urządzała swój przemysł i machinę zbrojeniową. To mixtum compositum starego i nowego świata, tak świetnie dokumentowane w strojach narodowych i europejskich, oraz budowlach, odtworzonych według wzorów krajowych i duchowo im obcego Zachodu, najlepiej ilustrowało niezgodność i fałsz w japońskim życiu politycznym i prywatnym. Zubożałą ludność miast i wsi wciągnięto do wojska dla zdobycia nowych rynków zbytu i źródeł surowcowych dla przemysłu japońskiego, będącego własnością niewielu tylko rodzin.

O ile faszyzm, który można określić roóżnorako, oznacza między innymi rządy wojskowe mniejszości, które okupują władzę w swych rękach, to Japonia była najprawdziwszym państwem faszystowskim. Jej rządy wojskowe sięgały aż 12-tego wieku. Wszelka opozycja wobec nich, w obecnym stuleciu została wyeliminowana dzięki przeobrażeniu Szinto religii państwowej, powstałej dawno temu przez uwielbianie bogów naturalnych i żywych w patriotyczny kult czczenia cesarza jako boga.

W religii tej lud znał tylko jedno bóstwo, któremu składał hołdy — cesarza! A jedynym marzeniem i celem dla zwykłego śmiertelnika było móc polec za swego cesarza, a potem zostać wciągniętym na listę bohaterów w szeregi innych poległych od stuleci żołnierzy. Lista ta umieszczona była w Świętej Skrzyni Jasukuni, którą cały naród czcił jako relikwię narodową.



Na drodze japońskiego imperializmu stanęły Stany Zjednoczone. Chcąc usunąć przeszkodę w osiągnięciu celu, postanowiła Japonia zniszczyć najsilniejszego swego wroga podstępem. Zdjęcie powyższe ilustruje zdradziecki nalot bombowców japońskich na Pearl Harbour. Za gęstą zasłoną dymu tonie pancernik USA — Arizona

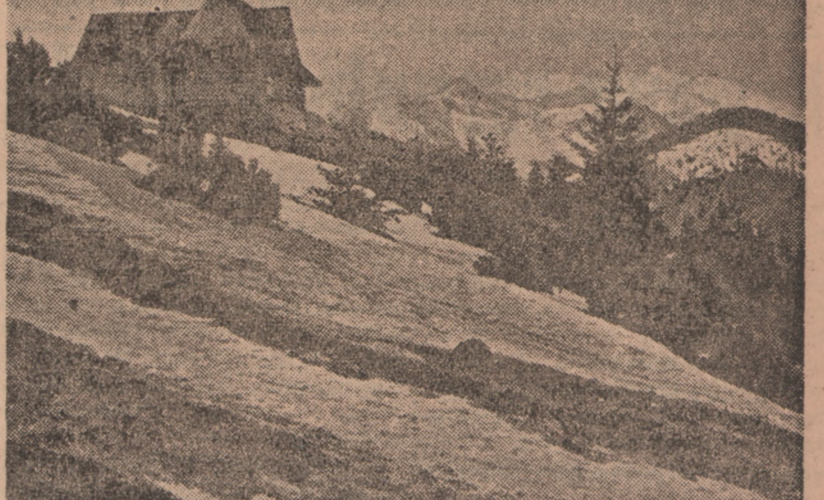
W Tatry

na Święta Wielkanocne

Zakopane, w kwietniu

Rozpogodziło się niebo nad Zakopanem i ciemne chmury uszły z horyzontu. Uśmiechnęło się słońce do znękanych mieszkańców i stało się gwarno w podtatrzańskim uzdrowisku.

Zginął śnieg, otrząsnęło się miasto i zaczęło zaprowadzać u siebie porządki. Hotele, pensjonaty, domy wypoczynkowe i domki góralskie czekają na rzesze gości i turystów. Tylko Tatry śniegiem owiane kąpią się w słońcu radosnym.



Przedwiośnie w Tatrach

Na Kasprowym czeka na Ciebie słońce, które osmali cię na brąz, czeka na Ciebie śnieg i emocjonująca jazda w dół. Czeka na Ciebie wiosenna przyroda a w Zakopanem.

Przedwczesne horoskopy złych duchów Zakopanego, co starały się pomniejszyć znaczenie jego, jako uzdrowiska ulotniły się. Trzeba przyznać, że są tutaj pewne braki o których nikt nie pragnie milczeć. Zdają sobie z tego sprawę sami mieszkańcy i biorą się gorliwie do pracy. Obecnie wraz z uchyleniem godziny policyjnej, jak za dotknięciem różdżki, rozpoczął się niebywały ruch gości.

Zakopane zdaje egzamin wobec przeogromnych przemian społeczno-politycznych. W pierwszym rzędzie staje się ośrodkiem wypoczynku mas pracujących.

W ciągu dwóch lat różnie bywało, były dni klęski, jak i też dni powodzenia, lecz cierpliwość i praca stwarzają cuda. W zimowym sezonie nie można było pochwalić się sukcesa-

(Ciąg dalszy na str. następnej)

Virtuti Militari

na piersiach polskich kobiet

Warszawa, w kwietniu

Ludzie wczorajsi, patrząc na dzisiejsze przemiany, powołujące kobietę do czynniejszego udziału w przejawach życia zbiorowego, z ironicznym grymasem komentują nieraz zjawisko pełnego usamodzielnienia się niewiasty polskiej.

Osobliwie wiele krytycznych uwag wywołuje postać młodej kobiety, ubranej w obcisły mundur żołnierski.

Kobieta żołnierz! Ależ to dziwoląg! Gdzie kobiece posłannictwo? Co się stanie z subtelnością płci odmiennej, gdy niewiasta zostanie skoszarowana po męsku? — rozdzierają szaty ludzie dnia wczorajszego.

Ci ludzie przeważnie nie znają historii, nie odczuwają jej ewolucji, nie rozumieją ducha wielkich dni wschodzącego świata.

Kobieta żołnierz ma w przeszłości naszej dość bogate tradycje.

O tradycji żołnierskiej, o żołnierskim męstwie kobiet polskich mało co się wie, bo się nie wiele o tym pisze.

Kto słyszał o kadecie 1-go pułku Jazdy Augustowskiej — Barbarze-Bronisławie Czarnowskiej?

A przecież ten dzielny kadet, udekorowany został najwyższym bojowym odznaczeniem, bo orderem Virtuti Militari w czasie powstania listopadowego.

Barbara Bronisława Czarnowska zmarła w podeszłym wieku w Warszawie w roku 1892, pozostawiła pamiętnik, w którym z całą skromnością, właściwą ludziom niewątpliwej zasługi, opisuje swe bojowe perypetie.

Ale są również obiektywniejsze świadectwa jej bohaterskich wyczynów, bo świadków tych wydarzeń*).

Posłuchajmy:

„Jazda polska, złamawszy linię przeciwnika, mknęła wciąż naprzód, pchając go przed sobą i pozostawiając z tyłu plac wolny.

Czarnowska wzięła za uzdę lekko ranionego, choć już niezdolnego do jazdy konia i poprowadziła go w Aleje Jerozolimskie, gdzie stał sztab. Zdala dojrzawszy sobie znanego kadeta, otoczyli ją oficerowie, wypytując troskliwie, czy nie ranna?

Wyprosiwszy sobie nowego konia i szablę, popędziła na miejsce bitwy, lecz było ono już wolne od nieprzyjaciela, tylko ziemia była gęsto zasłana trupami.

Warszawa poddała się, a wojsko polskie, staczając po drodze nieustanne większe lub mniejsze utarczki cofało się ku granicom austriackiej i pruskiej.

Pułk Augustowski, będący na skrzydle tego drugiego korpusu, był wystawiony na ciągłe starcia z następującymi oddziałami nieprzyjaciela.

Czarnowska w każdej akcji wojennej pułku brała czynny udział i zawsze w pierwszym szeregu. Tak nieopodal Sierpca, w ziemi płockiej gdy pułk Augustowski, znękany i zgłodzony, został niespodziewanie zaatakowany przez nieprzyjaciela, Czarnowska rzuciła się w kilka koni w sam środek walki, czym wywołała taki entuzjazm wśród szeregów polskich, że siła przeważającej jazdy nieprzyjacielskiej została złamana i zmuszona do ucieczki.

Samą Czarnowską, dopiero po kilkugodzinnym starannym poszukiwaniu, odnaleziono wpośród stosu trupów, przygniecioną tułowiem zabitego konia, omdlałą, lecz żywą.

Czyn ten, spełniony na oczach całego pułku, zyskał uznanie najwyższej władzy wojskowej i w kilka dni później, w czasie postoju w Sierpcu, ku wielkiej radości Czarnowskiej nadeszło zawiadomienie, że nagrodzona została „krzyżem zasługi wojskowej", o czym świadczy dokument następujący:

„Nr 3472. W Świedziebnie, dnia 3 Miesiąca Października 1831. Szef Sztabu Głównego do Imć Panny Czarnowskiej Bronisławy, kadeta z Pułku 1-o Jazdy Augustowskiej. Zawiadamiam Panią, iż Naczelny Wódz Siły Zbroyney zaszczycił ją Ozdobą Krzyża Woyskowego Srebrnego, na który Patent z zwykłey formie późniey odbierzesz. — Jenerał Brygady (podpis nieczytelny) M. P.

Jednocześnie Czarnowska przeniesiona została z awansem na podoficera kadeta do 1-go Pułku Jazdy Sandomierskiej.

Czarnowska nie jest wyjątkiem, szczycącym się orderem Virtuti Militari. Przed nią bowiem otrzymały go Joanna Żubrowa za Księstwa Warszawskiego i Józefa Kluczyńska w dniu 11 września 1831 r.

A kto zna życiorysy tych kobiet bohaterek?

Nie pozwólmy, ażeby tradycja męstwa niewiasty polskiej przysypana była kurzem zapomnienia.

Tradycja ta jest piękna, jest wzniosła.

Leon Sobociński

*) Źródło: „Tygodnik Ilustrowany" nr 15 z roku 1906.

Wyprawa w roku 1949

chce zdobyć Mount Everest

Katowice, w kwietniu

Młoda ekipa alpinistów angielskich postanowiła zorganizować nową wyprawę górską, mającą na celu ostateczne zdobycie szczytu Mount Everest w roku 1949. Najwyższa góra świata (wysoka 8.880 m) opanowana zostanie dzięki zastosowaniu zdobyczy technicznych ostatniej wojny.

Przed wyruszeniem wyprawy do Azji, ekspedycja górska musi być w posiadaniu dokumentu, zezwalającego do wkroczenia na wyżynę tybetańską. Przepustki tej udziela wyłącznie najwyższy władca Tybetu, którym jest Dalaj Lama, sprawujący również najwyższą władzę kapłańską. Sama góra Mount Everest uchodzi wśród ludności tubylczej za świętą i nienaruszalną.

Zespół ludzi tej interesującej wyprawy, złożony jest z najbardziej doświadczonych alpinistów, opanowanych żądzą zdobywania szczytów. Najstarszy członek grupy liczyć będzie zaledwie 38 lat życia. Do ekspedycji włączone zostaną wszystkie rodzaje służb, znane w organizacji wojskowej. Najważniejsze z nich to: zaopatrzeniowa, transportowa, lotnicza, sanitarna, spadochronowa, komandosów, rozpoznawcza i lekarska wyposażona w najnowsze urządzenia chirurgiczne.

Użycie zdobyczy technicznych ostatniej wojny, a zwłaszcza lotnictwa z wszelkimi jego odgałęzieniami, uprości wielce problem zaopatrzenia przez zastosowanie zrzutów i ułatwi skuteczne posuwanie się wyprawy przez rozpoznanie terenu. Poza tym koszt wyprawy będzie w proporcji o wiele mniejszy od wszystkich dotychczasowych ekspedycji.

We wszystkich poprzednich usiłowaniach zdobycia Mount Everestu najcięższe i najbardziej kłopotliwe było wyposażenie w nieodzowny tlen, przechowywany w nieodpowiednich pomieszczeniach.

Spośród innych ulepszeń warto wspomnieć o specjalnych naczyniach napełnionych gotowym jedzeniem, które elektrycznie po naciśnięciu guzika samo się zagotować może. Ubrania wysokogórskie członków wyprawy zbliżone będą do ubrań lotniczych, stosowanych na dużych wysokościach z instalacją termalną.

Przygotowania do gigantycznej wyprawy trwają już od roku 1946. Po ustaleniu ostatecznych planów, skomasowaniu potrzebnego wyposażenia i zaopatrzenia oraz zorganizowaniu ludzi w odpowiednie grupy, wyprawa wyruszy drogą powietrzną do Kalkuty w Indiach. Stamtąd po uzupełnieniu braków, prawdopodobnie znowu samolotami, całość przewieziona zostanie do podnóża Himalajów, gdzie założona zostanie baza wyjściowa.

Główna baza ekspedycji założona zostanie na wysokości 16.000 stóp, odległej o 260 km od podstawy wyjściowej. Tam też trzeba będzie przenieść ręcznie wszystek sprzęt potrzebny do dalszej wyprawy. O ile zaistnieją możliwości lądowania samolotów w pobliżu głównej bazy, wówczas skorzysta się z tego środka transportowego. Nadzieje są jednak bardzo słabe, a wartościowego sprzętu nie będzie można zrzucać z samolotów. Zależeć to będzie od dokładnych studiów fotograficznych gór i szczytów, dokonanych przez samoloty rozpoznawcze. Miejsce bazy głównej znajdować się będzie u stóp lodowca „Rongbuk", którego szczyt pokryty jest wiecznym śniegiem.

Po dwutygodniowym wypoczynku w bazie głównej i przyzwyczajeniu organizmów ludzkich do wysokości i temperatury ekipa kwalifikowanych wspinaczy wyruszy w dalszą drogę celem ostatecznego zaatakowania i zdobycia osławionego Mount Everest. Końcowa organizacja ekspedycji oparta zostanie na systemie piramidalnym. Znaczy to, że w miarę zbliżania się do szczytu, maleć będzie liczba ludzi, sprzętu i zaopatrzenia. Na sam szczyt wejdzie tylko grupa ludzi, o największym doświadczeniu alpinistycznym z najniezbędniejszym sprzętem.

(Mc)

Na uboczu

Żywe pomniki wstydu

Włocławek, w kwietniu

Wszystkie nasze wojny, powstania i rewolucje na przestrzeni ostatnich dwóch wieków przynosiły w konsekwencji tak olbrzymie straty materialne i duchowe, takie ogromne ofiary z żyć ludzkich i tyle, często na próżno przelanej krwi najlepszych synów, że dziś istnieje obawa w kołach naukowych, zresztą słuszna, o możliwości załamania się naszej prężności biologicznej i degeneracji tak fizycznej jak i moralnej idących pokoleń. A chociaż jest to najważniejszy odcinek bytu nie tylko poszczególnych jednostek, lecz i całego narodu, niestety tak mało tu się robi, a jeżeli nawet coś się robi, to chaotycznie, bez planu, systemem improwizacyj, co bynajmniej nie ratuje tego, co jeszcze można dziś uratować.

Konfederacja barska, insurekcja kościuszkowska, kampanie napoleońskie, dalej — Listopad „niebezpieczna dla Polaków pora", wiosna ludów, 63 rok i nasze dni dwóch makabrycznych wojen — oto olbrzymie młyny śmierci, przede wszystkim śmierci, a potem kalek, owych strzępów ludzkich nikomu niepotrzebnych. Po każdym z kataklizmów, tak uporczywie nawiedzających nasze dzieje, pozostają tysiące bezrękich i beznogich, ślepców i paralityków, z przestrzelonym brzuchem lub piersią, istot nerwowych, duchowo złamanych, słowem zupełnie wykolejonych. Rzuconych na pastwę losu, skazanych wcześniej czy później na zagładę, zbyt dobrze znała Europa dziewiętnastowieczna. O swym kiju żebraczym przemierzyli ją wzdłuż i wszerz, byli żywym oskarżeniem barbarzyńskiej ludzkości i widomym symbolem zbrodni popełnionej przez trzech zaborców na Polsce. Ale nikt ich wówczas nie wziął w opiekę, ani Europa, ani własny naród. Dopełnili dni swoich w nędzy i opuszczeniu. Bohater spod Marengo czy Olszynki grochowskiej miał dostateczną zapłatę w pieśni i legendzie.

Tak było ongiś, tak niestety jest dzisiaj. Zużyte maszyny wyrzuca się na szmelc a „niepotrzebnych ludzi" na pastwę przeznaczenia.

Jakże głęboka jest w treści ta prosta piosenka:

„Pomoc dajcie mi rodacy,
Gdyż okrutny los mnie nęka,
Żebrać muszę, bo do pracy
Jedna mi została ręka" —

skarży się bezimienny żołnierz-dziad, często ze wstążeczką „Virtuti Militari" w wypłowiałej klapie.

„Kiedy wojna trwała mściwa,
Kiedym z wrogiem staczał boje,
Czemuż kula litościwa
Nie trafiła w serce moje.

Byłbym zginął z bronią w dłoni,
Padł — jak wolnym paść przystoi,
Dziś tułacza smutek goni,
Na ten ciężar nie mam broni."

I nie jest to tani sentymentalizm i gra na uczuciach ludzi, u których łezka miłosierdzia znajduje się na każde zawołanie. Treść tej piosenki to odbicie myśli żołnierza w pełni zdrowia i sił, idącego do bitwy, jak i kaleki proszącego o kawałek chleba.

Do napisania tego artykułu skłonił mnie widok żebrzącego żołnierza z powstania warszawskiego, którego przypadkowo spotkałem na łódzkiej ulicy. Znałem go dobrze z pracy konspiracyjnej i byłem świadkiem okoliczności, w których stracił nogę. Gdzie indziej może nadal byłby człowiekiem użytecznym, spełniającym swoje obowiązki, lecz u nas jest tylko wyrzutkiem społeczeństwa, istotą, którą w najlepszym wypadku darzy się litością, lub pogardą. A takich jest dziesiątki tysięcy. I to przeraża, budzi refleksje i zmusza do zastanowienia się. Czyż naprawdę wyczerpaliśmy wszystkie środki, by tym ludziom przyjść z konkretną pomocą? Słyszałem, że w Rosji, we Francji i państwach anglosaskich dla tych wybrakowanych istot tworzy się specjalne warsztaty pracy, by mogli nie tylko żyć sami, ale i utrzymać rodziny. A u nas? Owszem — część otrzyma budki inwalidzkie, sklepiki, może posadę stróża nocnego, lecz dla reszty zostaje torba i kij. A przecież to ci sami ludzie, na cześć których podczas parad wołaliśmy entuzjastycznie: niech żyją! To ci sami, co na stokach Monte Cassino zostawili nogę i którym źle spreparowana „filipinka" w walkach o Starówkę urwała dłoń. To ci sami, co w kaźniach hitlerowskich postradali wzrok za wolność nie tylko swoją, ale i naszą. To ci sami, o których historia powie: bohaterzy, a którzy dzisiaj są żywym pomnikiem wstydu i hańby.

Czesław Jankowski

Krwawe rozruchy w Indiach

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi, że gdy w New Delhi oczekiwane jest przybycie Mahatmy Ghandiego na rozmowy polityczne z nowym wicekrólem lordem Mountbatten, wojska brytyjskie zmuszone były do interwencji w czasie starć pomiędzy Muzułmanami i Hindusami w Bombaju, które pociągnęły za sobą wiele ofiar. Zamieszki rozpoczęły się po religijnej procesji Hindusów. Kilka świątyń zostało spalonych. W pewnej miejscowości spalono samochód wraz z pasażerami. 19 razy policja brytyjska użyła broni palnej przeciwko tłumom. W miejscowości Ranchi w Biharze podczas zajść ulicznych 5 osób zostało zabitych i 10 odniosło rany. W Kalkucie 5 osób zostało zabitych i 42 ranne. Policja i wojsko interweniowały energicznie.

W miejscowości Howrach w pobliżu Kalkuty miała miejsce strzelanina, która pociągnęła za sobą ofiary w ludziach. Przewodniczący partii kongresowej Kripalani wezwał szereg członków partii do New Delhi na okres trwania pertraktacji pomiędzy wicekrólem a Ghandim. W najbliższych dniach przybędzie do New Delhi przewodniczący Ligi Muzułmańskiej, który również został zaproszony na pertraktacje z wicekrólem Indii.

Według doniesień z ostatniej chwili, Ghandi przybył do stolicy i odbył 2 i pół godz. rozmowę z nowym wicekrólem.

W Tatry na Święta Wielkanocne

(Ciąg dalszy ze str. poprzedniej)

mi, lecz w ostatnich tygodniach mamy poprawę. Wyjaśnia się, jak to mówią górale na pogodę...:

Zjeżdżają się rzesze turystów z całej Polski. A Zakopane gościnnie otwiera swoje podwoje, przygarnia jak może i daje wiele, bardzo wiele.

Przyjeżdżajcie! Odetchniecie górskim powietrzem. W Zakopanem czekają na was słońce i śnieg. Czeka na was roześmiane w wiosennym słońcu piękno Tatr.

Pomorska ziemia

Wędrówka ma prowadzi przez ziemię, otoczoną niby girlandą lekko falistymi wzgórzami, u których stóp lśnią srebrną taflą ciche, senne jeziora. Pełno tu lasów sosnowych o gęstym poszyciu, stanowiących ślad szumiących tu niegdyś puszcz, których dróżki przemierzali bogaci kupcy, wędrujący z dalekich krajów ku Bałtykowi po bursztyn. Pełno też na tej ziemi torfowisk i mokradeł, pozostałych po płynących tu niegdyś wodach, nad którymi unoszą się błędne ogniki. Ludzie mówią, że są to dusze pokutujących. Tu kościołki wiejskie ukryte w cieniu drzew cmentarnych są tak bardzo odległe od siebie, że dźwięk sygnaturki, wzywającej na „Anioł Pański" nie złączy się w wspólnym akordzie z drugim dzwonem.

Przemierzam kraj, w którym nie było wieku bez wojny. Kraj, zamieszkały przez lud, który doznał więcej ucisku i niedoli, niż radości i wesela. Toteż ludzie ci są szorstcy i małomówni. Myśli swe pługiem worują w ziemię, nie uskrzydlając ich i nie pozwalając im poszybować w dal. Namiętności ich i radości nie znajdują wyrazu w sztuce, a płoną w ich piersiach, jak niewygasły znicz.

Toteż kto przyzwyczajony jest do rozlewności, kto lubi siadać w ogrodach róż i pić z pełnej czary życia — mało tu znajdzie radości, a słowa tych ludzi nieraz go zranią jak ostry żwir na wybrzeżu morza, pieszczącego brzegi tej ziemi. Lecz kto posiada rzadki dar spostrzegania, ten pod tą chropowatą powierzchnią dojrzy ukryte skarby. Kwiaty tu pachnieć będą inaczej, a wołanie nocy będzie dla niego brzmiało jak zagadka. We wszystkim odczuje drgnienie duszy świata.

Odbywam swą wędrówkę przez ziemię tę — pełną dla niej miłości i cichej radości. Gdzie kwitną róże — zrywam je, nadsłuchuję dolatujących pieśni, rozdzielając między mych towarzyszy wędrówki jedno i drugie: róże i pieśni.

dryg.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Nr 14 | DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 4. 4. 1947

Niewyzyskany pracodawca

Wydaje się, że w prowadzonej przez nas polityce personalnej wyróżnić można z grubsza trzy okresy. W pierwszym kierowaliśmy się zasadą pełnego zatrudnienia wszystkich sił roboczych. Rozrastały się więc etaty pracowników umysłowych, rosły szeregi pracowników fizycznych. Być może, była to polityka „na wyrost“ w oczekiwaniu na szybkie ożywienie życia gospodarczego i taki rozwój produkcji, który by usprawiedliwiał zatrudnianie licznej rzeszy pracowniczej.

Okres ten zamknięty został w chwili, kiedy dostrzeżono, że żadna kalkulacja nie wytrzymuje tak rozdętych wydatków personalnych tym bardziej, że wydajność pracy okazała się z tych czy innych względów daleko mniejsza od przedwojennej. Ludzie pilnie obserwujący rozwój naszego życia gospodarczego zaczęli przykładami i cyframi wykazywać, jak niezdrowe wytworzyły się na tym odcinku stosunki, jak nieproporcjonalnie wysoko wzrósł procent pracowników umysłowych w porównaniu do fizycznych, jak rozbudowany został aparat biurokratyczny, który miast ułatwiać, hamował normalną działalność gospodarczą. Te wołania potwierdziły w całej pełni pierwsze bilanse przedsiębiorstw, pierwsze budżety administracji.

Dzisiaj wkraczamy w okres trzeci, okres wyciągania konsekwencji z dotychczasowych doświadczeń, okres urentowniania aparatu produkcyjnego. W praktyce oznacza to przerzucanie pracowników od zajęć nieprodukcyjnych do produkcyjnych, usprawnianie aparatu administracyjnego, a także zwalnianie zbędnych sił. Zgodnie z tym z całego kraju napływają wiadomości o przeprowadzanych redukcjach w samorządach, administracji i przedsiębiorstwach państwowych.

W naszej powojennej strukturze gospodarczej największym pracodawcą jest państwo. Zatrudnia one dziś nie tylko pracowników administracji państwowej, ale i milionowe rzesze pracowników nieomal że całego przemysłu polskiego, a nawet w dużej mierze i pracowników handlu. Jeżeli ten pracodawca stwierdza dziś, że koniecznością stało się dla niego ograniczenie liczby zatrudnionych pracowników, to w pewnej chwili możemy stanąć w Polsce przed nowym problemem do rozwiązania, problemem bezrobocia, o ile równocześnie nie powstaną nowe możliwości zatrudnienia przez rozbudowę istniejących i budowę nowych zakładów pracy. Oczywiście przy naszej sytuacji ludnościowej nie potrzebujemy tego niebezpieczeństwa przeceniać. Mówiąc o nim, pragniemy jednak wskazać na innego, wielkiego, potencjalnego pracodawcę, który dziś nie odgrywa jeszcze należnej mu roli. Jest nim sektor prywatny, zdolny w pewnych warunkach zatrudnić tysiące nowych pracowników.

Stwierdzić musimy że mimo wielu oświadczeń rządowych stwierdzających pozytywny stosunek władz do działalności gospodarczej sektora prywatnego, po jego stronie ciągle jeszcze nie ma należytego oddźwięku. Jeden stąd wniosek, że sektor prywatny nie może zadowolić się tylko oświadczeniami i obietnicami, a oczekuje konkretnych norm prawnych, które by chroniły i określały jego działalność. Tymczasem nawet dwie istniejące ustawy, które zawierają przepisy o sektorze prywatnym wykazują między sobą zasadnicze sprzeczności. Omówił je dyrektor Izby Przem.-Handlowej Kołodziej w nr. 1 „Życia Gospodarczego“ stwierdzając, że ustawa o nacjonalizacji i ustawa o zakładaniu nowych przedsiębiorstw i popieraniu prywatnej inicjatywy udziela generalnego upoważnienia do zakładania, posiadania i prowadzenia wszelkiego rodzaju prywatnych przedsiębiorstw, byleby wypełniły one pewne ustawowe warunki. Tymczasem Narodowy Plan Gospodarczy można określić jako odwrotność powyższych podstaw prawnych. Po szczegółowym omówieniu zagadnienia dyr. Kołodziej wyciąga wniosek, że „stosunek wytycznych Planu do prywatnej produkcji przemysłowej trzeba scharakteryzować jako program ograniczenia produkcji przemysłowej prywatnej, co jest sprzeczne zarówno z ustawą o popieraniu prywatnej inicjatywy, jak i z ogólnymi założeniami Planu“.

Ostatnio modny stał się termin „amnestia gospodarcza“, który pojawił się również na łamach półoficjalnej „Rzeczypospolitej“. Amnestia gospodarcza ma wydobyć kapitały prywatne z ukrycia i wciągnąć je do procesu produkcji. Są to jednak wszystko postulaty, na które nie można powoływać się tak długo, jak długo nie stały się one prawem obowiązującym. A na te prawa obowiązujące i szanowane przez wszystkich czeka właśnie sektor prywatny.

Miejmy nadzieję, że po utworzeniu podsekretariatu stanu dla inicjatywy prywatnej, o czym się też ciągle tylko jeszcze mówi, „zmartwienia“ z inicjatywą prywatną przestaną być zmartwieniami, a staną się realnym i konstruktywnym wkładem sektora prywatnego w życie gospodarcze Państwa.

Mgr J. Kawczyński
Dyr. Izby Przemysłowo-Handlowej

Rola sektora prywatnego w polskim handlu zagranicznym

Gdynia, w kwietniu

Omawiając sytuację w handlu zagranicznym, podkreślić należy, że dokoła nas odbywa się intensywny wyścig o zdobycie rynków zagranicznych i zajęcie mocnej pozycji w wymianie międzynarodowej. Porównując obroty niektórych państw z rokiem 1938 możemy stwierdzić, że Anglia podniosła w tej skali porównawczej eksport swój dotychczas o 100%, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej o 300%, Szwajcaria o 250%.

Nie jesteśmy niestety w tej szczęśliwej sytuacji, aby móc powiedzieć, że i my braliśmy dostateczny udział w tym ogólnym wyścigu narodów o zdobycie rynków zagranicznych, a w szczególności rynków zamorskich. Pracowaliśmy dotychczas jako eksporterzy głównie i przede wszystkim w ramach umów handlowych i opieraliśmy swoją aktywność handlową na eksporcie przede wszystkim węgla, w którym mamy nieomalże monopolistyczne stanowisko w Europie, w imporcie zaspokajaliśmy się natomiast dostawami UNRRA. Wykonywanie umów handlowych odbywało się prawie wyłącznie przez państwowy aparat handlowy. Sektor gospodarczy prywatny do tranzakcji zagranicznych w ramach umów handlowych dopuszczony nie został. Ten stan rzeczy istniał prawie do końca ub. r. Zapowiedzią lepszego układu stosunków w naszym handlu zagranicznym w przyszłości jest niewątpliwie 3-letni plan narodowy.

Jaki udział w wykonaniu planu na odcinku handlu zagranicznego przypada przedsiębiorczości prywatnej?

Pod tym względem przyjęły Izby Przemysłowo-Handlowe na siebie zobowiązanie, ściśle określone. Zobowiązały się one, że prywatne życie gospodarcze wyeksportuje w r. 1947 towarów na ogólną kwotę 40.000.000 dolarów. Następne lata będą musiały wykazywać proporcjonalny wzrost, w ramach ogólnego zwiększenia eksportu.

Wypełnienie naszego planu eksportowego jest najzupełniej uzależnione od wypełnienia pewnych warunków ze strony czynników rządowych. Przemysł bowiem będzie jedynie wtenczas zdolny do produkcji eksportowej, jeżeli będzie otrzymywał niezbędne mu do tej produkcji surowce. Z zagadnieniem eksportu tak na odcinku przemysłu jak i handlu wiąże się także zagadnienie kredytów niezbędnych dla przygotowania towarów eksportowych. Wreszcie kładziemy wagę na to, aby nasz przemysł mógł w poważnych rozmiarach korzystać z obrotu uszlachetniającego. Wszystkie te momenty zostały przy opracowaniu planu eksportowego wysunięte jako nieodzowne warunki.

Dla przeprowadzenia akcji eksportowej niezbędna jest atmosfera i przychylność czynników rządowych wobec przedsiębiorczości prywatnej.

Pod tym względem nastąpił w ostatnim czasie zdecydowany odwrot od ujawnianych poprzednio tendencji monopolistycznych, ograniczenia udziału prywatnej gospodarki w handlu zagranicznym. Wiemy, że prawie do ostatnich zmian w łonie Rządu nie mogliśmy się doczekać jakiegokolwiek uregulowania sprawy handlu zagranicznego w drodze ustawodawczej, ani też jasno wypracowanych wytycznych dla działalności sektora prywatnego i dopuszczenia go do szerszej penetracji na rynkach zagranicznych.

Okazało się w międzyczasie, że aparat handlu państwowego nie był w stanie zrealizować kontyngentów umownych z takimi krajami clearingowymi jak Szwajcaria, Francja, Austria i Włochy. Dopuszczono więc w zasadzie sektor prywatny do realizacji niewykorzystanych pozycji w ramach zawartych umów bilateralnych. W dalszej kolejności wysunięto pod adresem przedsiębiorczości prywatnej postulat intensywnego udziału w eksporcie na wszystkich odcinkach, z wyjątkiem głównych artykułów masowych jak węgiel, żelazo itp. — Odpowiedzią na ten apel jest właśnie plan eksportu gospodarki prywatnej.

Poważnej ewolucji uległy również poglądy zasadnicze na rolę czynnika prywatnego w handlu zagranicznym. Sektor prywatny został dopuszczony w charakterze konsultanta do pertraktacji handlowych, udostępnia się przedstawicielom prywatnego życia gospodarczego w większym niż dotychczas stopniu uzyskiwanie paszportów zagranicznych, umożliwia się temu sektorowi udział w kontyngentach umownych i nie stawia się przeszkód do wykonywania przez handel prywatny pośrednictwa przy eksporcie towarów produkcji państwowej, jakoteż przy imporcie na potrzeby państwa.

W pewnych artykułach, jak np przy bawełnie i ziarnie kakaowym, to pośrednictwo prywatne zostało już w pełni uznane. Oświadczenia miarodajnych osób na ostatnich konferencjach w Warszawie (14 marca br.), podkreślają, że przed handlem prywatnym otwiera się duże pole działania na odcinku handlu zagranicznego, że Rząd ustosunkowuje się przychylnie do działalności sektora prywatnego i że liczy na jego współpracę przy rozwiązywaniu zagadnień, złączonych z wymianą towarów z zagranicą. Inicjatywa prywatna może liczyć na poparcie Rządu, o ile jej działalność odpowiadać będzie wytycznym, ustalonym przez Rząd.

Rząd opracował i podał do wiadomości Izb Przemysłowo-Handlowych listy towarów dopuszczonych do importu i eksportu. W ten sposób stworzono jasną sytuację dla poczynań gospodarki prywatnej.

Znamienne również dla oceny nastrojów, jakie panują w naszych sferach miarodajnych w odniesieniu do udziału handlu prywatnego w zagranicznej wymianie towarowej, są wypowiedzi osób, pracujących nad wykonaniem planu 3-letniego. Można je streścić w następujących słowach: Gospodarka planowa na odcinku handlu zagranicznego nie wymaga koniecznie posługiwania się monopolem państwowym ani też stosowania systemu koncesyjnego w handlu zagranicznym. Szczególnie odnosi się to do importu. Każdy importer jest dobry, jeżeli może nam dostarczyć towaru. Wykonanie planu musi być jedynie połączone z przedmiotową kontrolą importu ze względu na hierarchię potrzeb. Reglamentacja dewizowa będzie w tym względzie najbardziej właściwym i skutecznym instrumentem.

Tak samo na odcinku eksportu jedynie wykonanie planu winno być uważane za miarodajne kryterium. Nic nie przemawia przeciwko przyjęciu tezy, że w wykonaniu planu eksportowoimportowego można abstrahować od przynależności do takiego czy innego sektora gospodarczego, że lepszy jest ten, kto taniej, lepiej i sprawniej potrafi wykonać plany dotyczące eksportu i importu.

Chcę dać wyraz przekonaniu, że chwila obecna i obecna przychylna atmosfera dla działalności na odcinku handlu zagranicznego w stosunku do handlu i przemysłu prywatnego, jest poważnym krokiem w kierunku stworzenia realnych możliwości dla naszej pracy na tym odcinku. Ta okoliczność powinna być dla nas silnym bodźcem do skupienia wszystkich naszych sił i doświadczenia oraz pracy nad wzmożeniem udziału gospodarki prywatnej w naszym handlu zagranicznym. Niewątpliwie też zależeć będzie od nas samych w dużym stopniu, czy obecną przychylną dla nas atmosferę będziemy mogli wykorzystać i zdobyć należną nam pozycję w handlu zagranicznym.

Niezadowolenie zagranicy z powodu szwedzkich ograniczeń importowych

Wprowadzone w Szwecji ograniczenia przywozu, o czym pisaliśmy w ostatnim dodatku gospodarczym, wywołały w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii silne zaniepokojenie wśród eksporterów. W szczególności w Stanach Zjednoczonych panuje duże niezadowolenie z tego powodu, iż Szwecja pokaźną część eksportu amerykańskiego ocenia jako luksusowy, tym samym go uniemożliwia. Amerykańscy eksporterzy samochodów i filmów założyli protest w min. spraw zagr. Stanów Zjedn. Szwedzkie firmy samochodowe planują podobno redukcję 3/4 swego personelu. Poseł Brazylii w Sztokholmie oświadczył, że racjonowanie kawy w Szwecji oznacza silne uderzenie gospodarcze w Brazylię, albowiem Szwecja była trzecim z rzędu co do rozmiarów nabywcą kawy brazylijskiej i prawie 75% szwedzkich zakupów w Brazylii dotyczyło kawy.

W szwedzkich sferach miarodajnych liczą się z tym, iż sprawa restrykcji przywozowych nie ograniczy się wyłącznie do wspomnianego protestu amerykańskiego, ale że szereg przedstawicieli innych rządów da w odpowiedniej formie wyraz swemu niezadowoleniu z obecnej sytuacji.

Według ostatniej wiadomości wspomniane ograniczenia przywozowe nie dotyczą dostaw towarowych, na które zezwolenia przywozu zostały już udzielone. Poza tym państwowa komisja handlowa przedłużyła zezwolenia przywozu, które miały ważność na pierwszy kwartał rb., do końca drugiego kwartału bez żądania przedstawienia nowych wniosków.

Szwedzki bank emisyjny udzielił ostatnio bankom handlowym znów zezwolenie na wystawienie rembursów na okres 6 miesięcy, w oparciu o instrukcje, które w tej dziedzinie zostały wydane. Jak wiadomo, uprawnienie to zostało bankom przed kilku tygodniami odebrane.

Ceny nasion w „Społem“

Wydział Rolniczy „Społem“ posiada na składzie następujące nasiona w cenie za 1 kg — kapusty 1.500—2.500 zł), kalafiorów (17.000—18.000 zł), pomidorów (5.—6.000 zł), ogórków gruntowych (800—900 zł), marchwi (600—750 zł), pietruszki korzeń (500—750 zł), rzodkiewki (150—320 zł), rzepki jadalnej majowej (250—300 zł), sałaty gruntowej (450—500 zł), kopru ogródkowego (130 zł), szpinaku (50 zł), bobu ogrodowego (90 zł), groszku (70—100 zł), fasoli karłowej (100—120 zł), buraczków ćwikłowych (300—350 zł), melonów berlińskich siatkowych (3.000 zł), arbuzów mieszanych (3.000 zł).

Spadek produkcji włoskiej

Indeks produkcji we Włoszech spada. Po kilkumiesięcznym okresie wzrastania produkcji nastąpił proces odwrotny. Obliczony przez Związek Przemysłowców wskaźnik produkcji (1939 — 100), który we wrześniu roku ub. wynosił 59,58 i w październiku obniżył się do 57,06, wynosi za listopad tylko 52.

Towary luksusowe na eksport

W związku ze wzrostem eksportu naszych produktów przemysłowych, jaki się dał zauważyć z końcem ub. roku, pozostaje również wywóz towarów luksusowych. Ostatnio zawarto szereg kontraktów z firmami amerykańskimi, co do dostawy kryształów i zabawek dla Stanów Zjednoczonych.

Tezauryzacja we Francji

W sferach finansowych obliczają rozmiary tezauryzowanego w rękach prywatnych złota na 3 tys. ton czystego złota. Ilość ta jest pięciokrotnie wyższa od zapasu złota Banku Francji który wynosi tylko 600 ton tego szlachetnego metalu.

Kryzys węglowy a eksport brytyjski

Eksport Anglii w lutym wynosił 76 milion. funtów, był więc o 15,2 milion. funtów niższy aniżeli w styczniu rb. Biorąc jako podstawę obliczeń niższe ceny roku 1938, należy stwierdzić, iż lutowy volumen eksportowy stanowił 93% średniej miesięcznej roku 1938, podczas gdy styczniowy wynosił 112%.

Argentyński plan pięcioletni

Senat argentyński uchwalił ostatnio preliminowanie poważnych sum dla finansowania tzw. planu pięcioletniego. Chodzi tu o sumę z górą 4,5 miliarda pesetów, z których 3,5 miliarda przypadłoby m. in. na urządzenia portowe, budowę dróg, transport oraz budowę lotnisk. 640 milion. pesetów przeznacza się na energetykę, a 485 milion na rurociągi gazowe. Wspomniana uchwała senatu przewiduje również możliwość przeprowadzenia niezbędnych wywłaszczeń, związanych z realizacją tego planu.

Prawo akcyzowe

Nr 29 „Dziennika Ustaw“ zawiera dekret z dnia 3 lutego 1947 r. o prawie akcyzowym. Dekret w części ogólnej ustala zasady akcyzy, w części szczegółowej zajmuje się poszczególnymi produktami akcyzowymi. Dekret wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Ten sam numer „Dziennika Ustaw“ zawiera również dekret o postępowaniu akcyzowym.

Nowa maszyna do liczenia

W Stanach Zjednoczonych, a mianowicie w Pensylwanii konstruowana jest elektryczna maszyna do liczenia o bardzo prostym mechanizmie, która znajdzie się w handlu pod nazwą „Edvac“ i specjalnie nadaje się dla przemysłu. Maszyna ta może dokonywać rachunków liczbami ośmio- do dziesięciocyfrowymi.

Rosną zapasy towarowe w USA

Według informacji z departamentu handlowego zapasy towarowe przemysłu wzrosły w styczniu o 350 milionów do 20,6 miliarda dolarów. Przyrost rozkłada się prawie równomiernie na towary trwałe i nietrwałe. Przyrost ten jest mniej więcej tak wysoki, jak analogiczny przyrost w każdym z ostatnich dwóch miesięcy ub. r. Należy jednak podkreślić jako niepomyślny objaw okoliczność, że w styczniu rb. po raz pierwszy od lipca 1946 r. zbyt przemysłu nie wykazywał praktycznie żadnego wzrostu.

Araby i Appaloosy

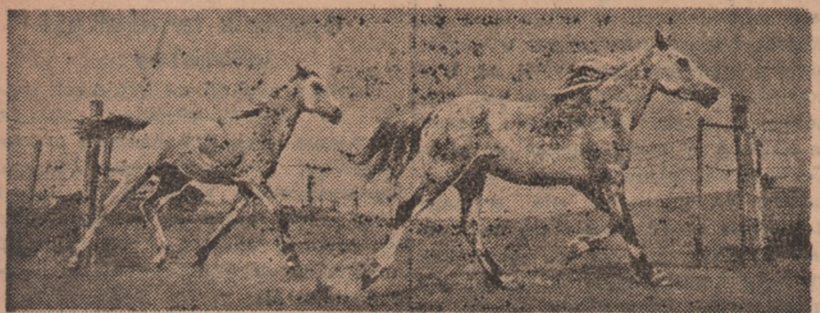
najwspanialsze rasy koni amerykańskich

Zdawało by się, że w XX wieku, a więc w czasach bezwzględnego panowania motorów — koń stanie się przeżytkiem, rekwizytem przypominającym dawne, zapomniane dzieje. Wystarczyła jedna wojna, aby zaprzeczyć temu przypuszczeniu.

Dzisiaj jest znowu koń potrzebny w gospodarstwie domowym, pełni służbę w mieście, jest nadal celem zainteresowań rozsianych po całym świecie miłośników „derby".

Gdy będziemy kiedykolwiek oglądali na ekranie filmy, których akcja rozgrywa się w Meksyku czy Texasie, to zauważymy, że zawsze poważną rolę odgrywają w nich konie.

Ameryka Północna słynie z hodowli dwóch bardzo krańcowo odrębnych ras końskich: — pełnej krwi arabów i koni górskich. Z tych



Konie Appaloos na ranczy w Kolorado

ostatnich najciekawszym jest koń górski, zwany Appaloos, spopularyzowany w piosenkach cowbojskich. Tych koni jest bardzo mało na świecie. Stan Oregon w USA słynie z hodowli tej rasy. W r. 1806 Indianie hodowali olbrzymie stada tych koni na górzystych terenach niedaleko rzeki Pelouse. W roku 1938 powstał nawet Appaloosa Horse Club, którego głównym celem było roztoczenie należytej opieki nad tym rzadkim zwierzęciem.

Według relacji tego klubu, znaleziono nawet rysunki koni Appaloos pochodzące sprzed 5000 lat przed Chr. Natrafiono na pewne dane, według których uchodzić może nawet za pewnik twierdzenie, że konie te przed 3000 lat były rozpowszechnione w Chinach i Grecji.

Król Yemenu miał ich mieć aż 80.000 sztuk, zaś Kalif Motassem 13.000. — Ojczyzną tego konia są brzegi Afryki Północnej i Erytrei. Do Hiszpanii dotarły za czasów panowania królowej Izabeli protektorki Krzysztofa Kolumba. Dzięki wyprawom ekspedycji naukowych czy kupieckich, dotarły Appaloosy do Ameryki Północnej.

Arystokrację końską stanowią bezwzględnie pełnej krwi araby. Dużo pisano o wielkim arabskim ogierze, wierzchowcu Napoleona podczas kampanii moskiewskiej. Arab „Godolphin", sprowadzony do Anglii w roku 1761 był protoplastą trzech linii koni pełnej krwi, które wygrywały angielskie derby w ciągu 127 lat bez przerwy. „Magnolia" słynny wierzchowiec Jerzego Washingtona z okresu wojny, był arabem pełnej krwi sprowadzonym z Anglii.

Aby podtrzymać rasę, sprowadzano nawet konie z Egiptu i Anglii i dzisiaj USA posiada ponad 1100 rasowych arabów.

L. W. Van Vleet, właściciel jedynej w swoim rodzaju największej ranczy arabów w USA, położonej koło Boulder w Colorado, dowiódł, że konie te wyhodowane na wysokości 8.600 stóp są b. silne i mają doskonale rozwinięte płuca. Najpiękniejszym koniem na świecie był „Patrician Zarife", ur. w roku 1928. wyhodowany przez księcia Mohamed Ali z Kairu, a sprowadzony do USA w roku 1932. Najsławniejszym natomiast arabem, stanowiącym własność Lady Wentworth był „Skowronek", za którego rząd rosyjski oferował właścicielce aż 25.000 dolarów. Wszystkie konie, których potomkowie znajdują się obecnie na ranczy Van Vleeta były szampionami międzynarodowymi.

Na wysokich szczytach Continental Divide wyrósł nowy współzawodnik — „Barek", ur. w roku 1938. Dla tego konia jest drobnostką wspiąć się na sam szczyt góry, niosąc na sobie ciężar 275 funtowy.

Duże araby tracą często niektóre z charakterystycznych cech swej rasy. Typowy koń arabski ma klinowatą głowę, mały nos, płaskie czoło, szerokie szczęki, oczy osadzone nisko i szeroko, prawie pośrodku głowy oraz stosunkowo dużą czaszkę. Ma o jeden kręg lędźwiowy mniej niż inne rasy końskie, co wytwarza krótki, silny grzbiet. Ma też mniej kręgów w ogonie, osadzonym na wysokim zadzie z dużą odsadą. Żebra rozłożone są szeroko i głęboko, kolana, pęciny, ścięga i kopyta duże, budowa kości zwięzła, objętość żołądka mała. Dlatego arab potrzebuje stosunkowo niewiele pożywienia i z łatwością przystosuje się do gorszej paszy.

Arab wyróżnia się tylko w stępie, kłusie i wolnym galopie. Kolor sierści bywa przeważnie gniady, siwy i kasztanowaty. Czasem trafi się biały lub czarny. Arab czystej krwi nigdy nie będzie srokaty. Narówni z fizyczną budową, ważne są zdolności umysłowe. Duża objętość mózgu czyni go najinteligentniejszym z koni.



Pełnej krwi młody arab, przed nim Appaloos

Istotnym celem hodowli koni arabskich ma być ulepszenie rasy wszystkich innych koni lekkich całego świata — mówi Van Vleet.

Czystka na uniwersytetach w Argentynie

LONDYN (Obsł. wł.) Na skutek przeprowadzonej na zarządzenie prezydenta Argentyny czystki na uczelniach, zwolniono ogółem 2.000 profesorów uniwersytetów i szkół średnich.

Kto jest właścicielem jachtu Hitlera

LONDYN (ZAP). - Dawniejszy jacht Hitlera „Świerszcz" zakupił Jerzy Arida, fabrykant z Syrii. Jacht zarejestrowano w Londynie, a załogę przyjęto w Hartlepoolu. Jacht odpłynął już do Gibraltaru, gdzie oczekuje go nowy właściciel.

Faszyści w Anglii

MOSKWA (obsł. wł.). Angielska Liga Faszystowska Mosley'a wyda wkrótce szereg publikacyj propagandowych oraz własną gazetę. Do tego czasu drukarze brytyjscy odmawiali wykonania zamówień Mosley'a, obecnie dopiął on swego celu.

Odkrycie nowych złóż w Południowej Afryce

Złoto... złoto...

Metal, który stanowi o dobrobycie ludzi i państw

Poszukiwacze złota w naszych czasach nie mają nic wspólnego z pionierami, którzy w zeszłym stuleciu kilofem i motyką wydzierali złoto w Eldorado. Dzisiaj rozpoczyna się prace od badania terenu, badania reakcji podłoża na fale elektryczne, a ostatnio nawet wywoływania sztucznego trzęsienia ziemi, aby spowodować wydobycie na powierzchnię pokładów ukrytych pod jej skorupą. Dopiero gdy rezultaty takich poszukiwań wstępnych okażą się dodatnie, rozpoczyna się wiercenie szybu. Szyb próbny, głębokości tysiąca metrów, kosztuje bagatelkę, bo „tylko" pół miliarda franków.

Od szeregu miesięcy, wiercenia dokonywane na nowych terenach złotonośnych Odendaalsrust w Oranie (Połud. Afryka) nie dawały żadnych rezultatów. Naczelny inżynier co tydzień posyłał do prezydenta koncernu Western Holdings w Londynie, kabel tej samej treści:

„REZULTAT NEGATYWNY, CZY WIERCIĆ DALEJ"?

Zakażdym razem otrzymywał ten sam rozkaz: „Wiercić dalej"! Sonda przekroczyła już tysiąc metrów głębokości. Wreszcie pewnego dnia triumf: na głębokości 1176 m odkryto żyłę złota o niezwykłym bogactwie. Pierwsze próby wykazały obecność 1 kg. 878 g złota na tonę minerału. Jest to wynik fantastyczny, gdyż o 32 razy wyższy niż najlepsze dotychczasowe rezultaty. Szerokość żyły dotąd zbadana wynosi wprawdzie tylko 46 cm, lecz poprzednie badania pozwoliły na stwierdzenie z niezachwianą pewnością, że cała okolica obejmująca około 18 km kw. zawiera pokłady złota.

Jeśli wyniki te potwierdzą się, jakie to będzie miało skutki w gospodarce świata?

BOMBA NA GIEŁDZIE LONDYŃSKIEJ

Pierwsza wiadomość o odkryciu spowodowała dawno nienotowaną zwyżkę kursów akcyj wszystkich południowo-afrykańskich kopalń złota. Akcje Western-Holdings podskoczyły w dwóch dniach z 70 na 110 punktów. Agenci giełdowi byli wprost oblegani przez publiczność, żądającą kupna tych akcyj.

Równocześnie zaś w tych krajach, gdzie złoto jest przedmiotem handlu na wolnym rynku, to jest na Bliskim Wschodzie od Libanu do Egiptu cena jego spadła w ciągu jednej doby o 12 do 15 procent. To zjawisko nie ma w sobie nic zadziwiającego. Ci wszyscy, którzy upojeni są mistyką złota i widzą w nim jakiś cudowny metal, zapominają, że złoto jest tylko towarem, jak wiele innych, że powiększenie więc ilości tego towaru momentalnie powoduje spadek jego ceny. Lecz te dwa natychmiastowe rezultaty należą do dziedziny spekulacji. Dla gospodarki narodów, ważniejszą jest kwestia wpływu nowych pokładów złota na i tak już nadwerężone finanse państw. Tutaj trzeba przypomnieć, że

ZŁOTO OD PIERWSZEJ WOJNY ŚWIATOWEJ NIE JEST NIGDZIE PODSTAWĄ WALUTY.

Gdyby przed 1914 rokiem na rynku np. francuskim zjawiła się dodatkowa spora ilość złota, Francja mogłaby od razu wypuścić na rynek odpowiednią ilość banknotów, bez żadnej obawy inflacji. Przez to zaś podniosłaby się aktywność gospodarcza kraju, gdyż ceny zaczęłyby zwyżkować.

Jak wiadomo, w tych czasach każdy banknot mógł być wymieniony na złoto, to też ilość banknotów w obiegu była określona zapasem kruszcu w banku emisyjnym. Od tego czasu jednak wiele się zmieniło. Żaden kraj nie wymienia swych banknotów na złoto. Drukuje ich taką ilość jaką mu potrzeba, bez oglądania się na zapasy złota w skarbcu. W tych warunkach wprowadzenie do jakiegoś państwa np. nowego miliarda w złocie nie miało by żadnego bezpośredniego odbicia w ilości pieniędzy, ani w cenach. Jednakże ten dopływ podziałałby zbawiennie na handel zagraniczny tego kraju. Nie trzeba bowiem zapominać, że w stosunkach między narodami złoto posiada w dalszym ciągu pierwszorzędne znaczenie. W myśl prawa ekonomicznego, w handlu międzynarodowym

TOWARY WYMIENIAJĄ SIĘ ZA TOWARY.

W braku innych towarów nadających się do eksportu, trzeba za przywóz płacić złotem. We Francji np. we wrześniu 1939 r. zapas złota wynosił 2.700 ton. W sierpniu 1944 roku spadł do 2.000 ton. Obecnie worek złota francuskiego zaczyna „świecić dnem", gdyż zawiera jedynie 800 ton kruszcu. Resztę zjadł przywóz Francji w ciągu pierwszych 18-tu miesięcy po uwolnieniu.

Nowoodkryte złoto znajduje się w kraju, należącym do strefy funta szterlinga. Toteż w razie, gdyby nadzieje związane z tymi pokładami się sprawdziły, złoto poszło by do Anglii, ułatwiając znacznie jej odbudowę gospodarczą. Koniec końcem znajdzie się jednak w Stanach Zjednoczonych, jedynym państwie zdolnym obecnie do masowego eksportu.

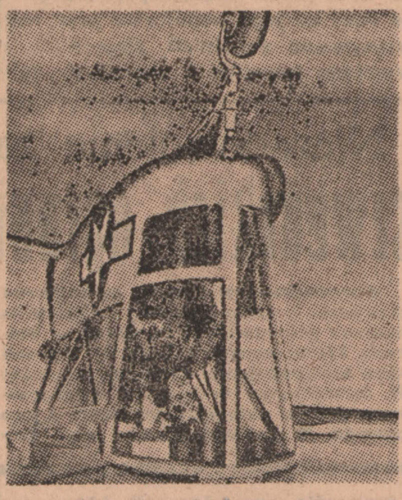
Ameryka posiada już złota za 20 miliardów dolarów, co pozwala jej m. in. na odgrywanie roli bankiera narodów.

LOKATA „Z OJCA NA SYNA"?

Przewidywane znaczne zwiększenie ilości złota na świecie i wielka niewiadoma, jaką jest radziecka produkcja tego kruszcu, pozwalają na wysunięcie następującego wniosku: o ile złoto w okresie powojennego porządkowania gospodarki świata może być uważane jako tymczasowa lokata, korzystna dla jednostek (lecz szkodliwa dla państwa), o tyle złoto nie może w żadnej mierze stanowić, jak sądzą niektórzy, lokaty zapewniającej danej rodzinie spokojne życie przez jedno, dwa lub trzy pokolenia.

Trzeba sobie powiedzieć jasno, że takiej lokaty „z ojca na syna" w XX wieku nie ma i nie będzie. Nikt dzisiaj nie może powiedzieć z pewnością, że jego syn czy wnuk będzie mógł pędzić spokojne życie, ponieważ urodził się w majętnej rodzinie.

Gdzie padł pocisk artyleryjski?



Najnowszym samolotem obserwacyjnym lotnictwa Stanów Zjednoczonych AP jest „Boeing L-15 A". — Właściwością tego samolotu o zwisającej pod skrzydłami „gondoli" są nadzwyczajne możliwości dla obserwatora, niekrępowanego z żadnej strony przeźroczystymi ściankami „gondoli". „Boeing L-15 A" jest przeznaczony dla służby wywiadowczej wojsk lądowych. Zadanie swe samolot ten spełnia z nadzwyczajną dokładnością i niezawodnością, umożliwioną przez stosowanie w locie bardzo małej szybkości. Obserwator samolotu bez trudu stwierdza celowość i skuteczność artylerii „wstrzeliwującej się". Zadanie pilota ułatwione jest ruchomym siedzeniem

Traktat w Warszawie

Znamienna odezwa

Rady Narodowej Polaków we Francji

OBYWATELE!

Polski Związek Zachodni wezwał wszystkie ośrodki polskiego życia narodowego do wyrażenia swej woli poparcia inicjatywy Rządu w sprawie podpisania traktatu z Niemcami w zniszczonej przez nich stolicy naszego kraju — w bohaterskiej nieśmiertelnej Warszawie.

RODACY!

Nie ma Polaka, który nie powita z radością tej inicjatywy naszego Rządu. Podyktowanie Niemcom warunków pokoju w Warszawie w miejscu najpotworniejszych ich zbrodni — będzie świadectwem, że zjednoczone i zwycięskie demokracje pragną uczynić wszystko, aby Niemcy nie stali się znów groźbą dla swoich sąsiadów

W odpowiedzi na apel Polskiego Związku Zachodniego RNPF wzywa wszystkich Polaków na wychodźstwie do podpisywania list petycyjnych o zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie. Podpisane listy petycyjne zostaną przesłane na ręce czterech ministrów spraw zagranicznych, obradujących w Moskwie.

Na listach tych nie może zbraknąć podpisu ani jednej Polki, ani jednego Polaka na wychodźstwie, które zespoli się z krajem w głośnym a sprawiedliwym żądaniu zjednoczonego narodu.

Aby głos Polonii we Francji rozległ się potężnym echem, apel do wychodźstwa o podpisanie list petycyjnych winien być wydany wspólnie przez wszystkie organizacje polskie na emigracji, bez względu na to czy należą one do Rady Narodowej, czy też nie.

Głos naszego narodu będzie z tym większą wysłuchany uwagą, jeśli będzie głosem WSZYSTKICH Polaków zjednoczonych we wspólnej myśli i wspólnym dążeniu zapewnienia szczęśliwej przyszłości naszemu krajowi.

Kalendarzyk

Czwartek, 3 kwietnia 1947 r.
Katolicki: Marii Egipc
Słowiański: Cieszygora

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) tel 24-29)

✱ (a) NA POWODZIAN. Zgodnie z odezwą starosty p. Michalskiego, bydgoski oddz. P. C. K. niezależnie od pomocy sanitarnej, złożył na powodzian 5.000 zł i 50 kawałków mydła do prania.

✱ (a) W szeregu przedsiębiorstw i fabryk, spieszących z pomocą ofiarom tegorocznej powodzi, firma W. Millner w Bydgoszczy, opodatkowała się w wysokości 2,5% od mies zarobku, co przyniosło 35.000 zł.

✱ UROCZYSTA NOWENNA DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO z wystawieniem Najśw Sakramentu i z kazaniami w kościele OO Jezuitów pl Kościeleckich rozpocznie się w W. Piątek przy Grobie Pańskim o godz. 18.30 w Zakończenie wspólną komunią św w Niedzielę Przewodnią dn. 13 bm o godz. 7 rano.

Przykład godny naśladowania

(a) Jako stałą dotację miesięczną na rzecz wdów i sierót po pomordowanych bydgoszczanach, wpłaciła w redakcji naszego pisma kawiarnia St Hass i Ska w Bydgoszczy — zł 2.000

Święcone dla żołnierza

BYDGOSZCZ. (re) Oddział bydgoski P. C. K. współpracując czynnie przy organizowaniu stołu wielkanocnego dla żołnierzy, złożył ponadto Towarzystwu Przyj. Żołnierza kwotę 3.000 zł.

Nowa placówka PCK

BYDGOSZCZ. (re) Z dniem 15 ub. m. bydgoski P. C. K. uruchomił nową wiejską stację zdrowia przy kole P. C. K. w Trzemiętowie, gm. Dąbrówka Nowa. Stacja mieści się w sierocińcu prowadzonym przez siostry zakonne Michalitki. Kierowniczką jest siostra Maria

Jest to po Ślesinie i Żołędowie trzecia stacja zdrowia, gdzie oprócz stałej obsługi sanit. i wyposażonej apteczki, zapewniony jest ludności dojazd ekipy lekarskiej i ambulansu ruchomego P. C. K.

Akademia żałobna ku czci gen. Świerczewskiego

BYDGOSZCZ (b) W sali OKZZ odbyła się w dniu wczorajszym uroczysta akademia żałobna poświęcona pamięci gen bronj Karola Świerczewskiego poległego od kul bandytów UPA Akademię zorganizowało Dowództwo Okr. Wojsk. Nr II i Tow. Przyjaciół Żołnierza.

Obszerniejsze sprawozdanie z akademii zamieścimy jutro.

25-lecie zakładu fryzjerskiego Maksymil. Żewickiego

Firma mistrza fryzjerskiego Maksymiliana Żewickiego, przy ul. Dworcowej 44 obchodzi w tym roku 25-lecie istnienia Założyli ją małżonkowie Żewiccy. oboje z tegoż zawodu fryzjerskiego początkowo przy ul dr Warmińskiego 1. W okresie istnienia firmy mistrz Żewicki wyuczył 11 uczennic i 10 uczniów Zasłużył się też w pracy społeczno-zawodowej będąc przez 13 lat starszym Cechu Fryzjerów i Perukarzy, przewodniczącym Kom. egzaminacyjnej dla mistrzów i czeladzi, członkiem zarządu Izby Rzem ławnikiem Sądu Pracy. W 1936 r założył on wraz z kilku kolegami Spółdzielnię Przyborów Fryzjerskich istniejącą do dzisiaj.

Po wojnie nie zaprzestał swej działalności Obecnie jest prezesem Woj. Zw Cechów Fryzj. na Pomorzu, prezesem Rady Nadz Spółdz. Przyb. Fryzj i prezesem Koła Rodz w Szk Pows. przy ul. 3 Września

W uznaniu zasług Cech Fryzjerów mianował go na ostatnim rocznym zebraniu członkiem honorowym. Z okazji tego jubileuszu p Żewicki złożył 1000 zł na powodzian

Nagły zgon w restauracji

BYDGOSZCZ (lit) Do restauracji p. Bielawskiego przy ul Pomorskiej 59 przybył w ub. tygodniu B. Wiśniewski zam. przy ul. Kaszubskiej 15 i zatrzymał się pewien okres czasu W pewnej chwili zauważono. że Wiśniewski stracił przytomność Pospieszono mu z pomocą i stwierdzono że już nie żyje Przeprowadzone badanie lekarskie wykazało iż denat zmarł na udar serca Przypuszcza się, że przyczyna zgonu było zatrucie się alkoholem.

Rygorystycznym wypełnianiem obow. przyczyniał się do

gnębienia Polaków

BYDGOSZCZ (lit) Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę L Murawskiego, z zawodu pomocnika malarskiego, zam przy ul. Chołoniewskiego 22 Murawski stał pod zarzutem szkodliwej działalności w stosunku do Polaków W szczególności akt oskarżenia zarzucał mu sporządzanie doniesień i bicie Polaków przebywających w obozie pracy w Policach pod Szczecinem

Oskarżony przyznał się, iż uderzył raz jednego z Polaków w twarz, wypadki te jednak się nie powtórzyły Świadkowie występujący w tej sprawie zeznali że wypadki pobicia zdarzały się częściej, przy czym nie ulegało wątpliwości, że oskarżony jako tzw. „mąż zaufania" donosił władzom obozowym o nastrojach panujących wśród Polaków Do sporządzania doniesień oskarżony się nie przyznał Przyczyną pobicia Polaków jak twierdził było nieutrzymywanie przez nich porządku na terenie obozu

Sąd po zamknięciu postępowania dowodowego udał się na naradę po której wydał wyrok skazujący Murawskiego na 1 rok więzienia 2 lata pozbawienia praw i konfiskatę mienia, stwierdzając w sentencji wyroku że oskarżony swym rygorystycznym wypełnianiem obowiązków przyczynił się do gnębienia Polaków przez władze obozowe

Apel do mieszkańców pow. bydgoskiego

(a) Klęska powodzi, która w ostatnich dniach objęła wielkie obszary naszego kraju nie ominęła również powiatu bydgoskiego

Kilka wsi od niedzieli, 23 ubm. jest zalanych, ludność po części z inwentarzem została ewakuowana, lecz woda niszczy dobytek w mieszkaniach, piwnicach, kopcach i stodołach. W wielu wypadkach dobytek dotkniętych powodzią uniosły wezbrane fale. Zboża zimowe jak żyto i pszenica zniszczone zostały na wielkich przestrzeniach.

Obowiązkiem całego społeczeństwa jest przyjść z szybką i wydatną pomocą ofiarom powodzi, wobec czego zwracam się z apelem do społeczeństwa powiatu o składanie ofiar w Zarządach Miejskich i Gminnych oraz w Starostwie pokój 6, a mianowicie środków żywnościowych, sprzętów domowych, odzieży, obuwia oraz ziarna na zasiew i gotówki.

Gotówkę można wpłacać w KKO pow. bydg. w Bydgoszczy, Al. 1 Maja 10, na konto nr 271. Akcję zapoczątkowali 1. Wydział Pow. Bydg. — 8.000 zł; 2. Dyr. Bydg. Kolei Pow. 6.000 zł.

28 kradzieży w kościele

BYDGOSZCZ (tim) Przed SO rozpatrywana była sprawa 20-letniej H. Szymkowiak, zam. przy ul. Leszczyńskiego 27, oskarżonej o systematyczne i zawodowe dokonywanie kradzieży torebek damskich Terenem kradzieży były miejscowe kościoły. Oskarżona uczestniczyła w mszach św obserwując równocześnie kobiety. które przyjmując Komunię św. pozostawiały na chwilę w ławkach swe torebki z całą zawartością. Pozostawione torebki Szymkowiak zabierała, a ich zawartość sprzedawała swym stałym klientkom. Przewód sądowy wykazał, że oskarżona dopuściła się podobnych przestępstw w około 28 wypadkach Wyrokiem Sądu Szymkowiak została skazana na 3 i pół roku więzienia i pozbawienie praw na okres 6 lat

Wielki Tydzień w kościele farnym

(a) Nabożeństwa Wielkiego Tygodnia, jako ostateczne przygotowanie na święto Zmartwychwstania, powinny skupić w świątyniach wszystkich wierzących i wolnych od zajęć parafian

We farze matce naszych kościołów bydgoskich porządek nabożeństw wielkotygodniowych jest nast.: **Wielki Czwartek** — uroczysta Msza św z asystą i wspólna Komunią św o godz 9-tej **Wielki Piątek** nabożeństwo liturgiczne o godz. 9; Droga Krzyżowa o g. 16. Gorzkie Żale i ostatnie kazanie pasyjne ks. prof dr Gierczyńskiego o g. 18 **Wielka Sobota** — godz 7 święcenie ciernia, ognia paschału i wody oraz uroczysta Msza św wieczorem o g 19.30 Rezurekcja. W **Wielki Piątek** po Gorzkich Żalach śpiewać będą przy Grobie Pańskim znakomite chóry Bydgoszcz.

Butny Niemiec skazany na 5 lat więzienia

BYDGOSZCZ (lit) Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego zasiadł Niemiec Otto Nehring zam. w Zielonczynie pow. Bydgoszcz, oskarżony o przynależność do oddziałów szturmowych SA i znęcanie się nad Polakami

Nehring składając przed sądem wyjaśnienia, co do swego postępowania w stosunku do Polaków w okresie okupacji na terenie wymienionej wsi, starał się przedstawić siebie w jak najlepszym świetle. Świadkowie, mieszkańcy Zielonczyna zeznali, że oskarżony był hitlerowcem który gorliwie wysługiwał się idei nazistowskiej Polaków zmuszał do oddawania sobie ukłonów przy czym często zdarzały się wypadki pobicia. Sąd skazał go na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego na karę 5 lat więzienia

Stronnictwo Pracy w Pańs. Fabr. Skór w Bydgoszczy

Bydgoszcz, w kwietniu.

Dnia 28 marca 1947 r. o g 16 w świetlicy fabrycznej odbyło się periodyczne ogólne zebranie członków Koła Stronnictwa Pracy przy Pierwszej Państwowej Fabryce Skór w Bydgoszczy. Obradom przewodniczył wiceprezes Koła. p. Kazimierz Drążewski, sekretarzował p. St. Florkowski.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołu z poprzedniego zebrania oraz ustaleniu porządku dziennego, referat polityczno-społeczny wygłosił prezes Zarządu Powiatowego Stronnictwa Pracy w Toruniu, p. A. Wyrzykowski Referent w krótkich zarysach nakreślił historię ruchu narodowego chrześcijańsko-społecznego w Polsce w okresie 50 lat, po czym uzasadnił konieczność rozwoju tego ruchu w strukturze społecznej i politycznej w dobie dzisiejszej

Następnie prelegent podkreślił, że Stronnictwo Pracy, opierające swą ideologię na zasadach chrześcijańskich, dąży do moralnego odrodzenia społeczeństwa, na którym można budować silną, prawdziwie demokratyczną, sprawiedliwą — Polskę ładu i pracy.

Przechodząc do aktualnych zagadnień organizacyjnych prezes A. Wyrzykowski zaznaczył, że Stronnictwo Pracy pragnie współpracować szczerze z innymi polskimi organizacjami politycznymi dla dobra Narodu i Państwa, z jednym tylko zastrzeżeniem: jako równi z równymi. Natomiast wszelkie akty terroru politycznego szykanowanie lub zwalnianie z pracy członków S. P za przekonania i działalność polityczną — z całą stanowczością będą odparowywane, nie wyłączając ewentualnych interpelacji u najwyższych czynników państwowych

Wszak wiadomym jest. że wszelki terror ze strony „nadgorliwców" partyjnych jest bezprawiem i narusza podstawowe zasady praw obywatelskich, co wyraźnie zostało zastrzeżone w uchwale Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 22. 2. br o swobodach obywatelskich.

W końcu prelegent zaapelował do zebranych, aby zwalczali wszelkie objawy szowinizmu politycznego, przeciwstawiając własny światopogląd chrześcijańsko-społeczny, głoszący miłość i braterstwo.

Obowiązkiem uświadomionego działacza Stronnictwa Pracy — w dobie dzisiejszej — to trwanie na zajętym stanowisku i zjednywanie nowych zwolenników dla tego ruchu, który już dziś odgrywa poważną rolę w życiu politycznym i gospodarczym Polski Odrodzonej.

W kolejności przystąpiono do omówienia spraw organizacyjnych jak: regulowanie składek członkowskich, uczęszczanie na zebrania oraz popierania wszelkich poczynań władz organizacyjnych, które dążą do realizacji zadań programowych.

Przewodniczący zebrania p. K Drążewski odczytał pismo Zarządu Koła Młodzieży Pracującej „Jedność" w Bydgoszczy, w sprawie zapomog pieniężnej na kupno książek do biblioteki. Zgodnie z wnioskiem Zarządu Koła Stronnictwa Pracy — zebrani postanowili jednogłośnie przyznać organizacji „Jedność" na wymieniony cel kwotę zł 2.000 tyt zapomogi bezzwrotnej

Na wniosek prezydium Zarządu Koła dokonano wyboru delegatów na zjazd powiatowy Stronnictwa Pracy w Bydgoszczy w osobach pp. St. Siemińskiego, J. Poznańskiego, St. Florkowskiego, Wł Drążkowskiego Ign Rybarczyka, A Kaczmarka

Po wyczerpaniu porządku obrad zebranie zakończono hasłem „Cześć pracy".

Służąca — złodziejką

BYDGOSZCZ (lit) Wanda Zylek, zam. przy Al 1 Maja 27 zatrudniona była u dra Baranowskiego w charakterze pomocnicy domowej. U swego chlebodawcy pozyskała sobie na tyle zaufanie, że nie obawiał się on pozostawić pewnego dnia pieniędzy w skrytce dostępnej dla każdego z domowników Zaufanie to wykorzystała oskarżona i przywłaszczyła sobie 1000 zł. Kradzież spostrzeżono jednak i przeprowadzono u oskarżonej rewizję odnajdując zabrane pieniądze Zylek przyznała się do popełnienia kradzieży w trzech wypadkach Sąd skazał ją na 7 miesięcy więzienia

U. T. „Pasta" w nowym gmachu

(a) Od dnia 1 marca br Urz. Telefoniczny „Pasta" przy ul Pomorskiej 6 został połączony z Rej. Urz. Telef.-Telegr mieszczącym się w gmachu przy ul Pocztowej Wszystkie sprawy dotyczące zakładania nowych połączeń telefonicznych i ich znoszenia można zgłaszać w sekr lub biurze abonentów Opłaty za abonament telef. i rozmowy międzymiastowe o ile nie zostaną uiszczone na ręce inkasenta upoważnionego przez nacz. urzędu, należy wpłacać do kasy urzędu mieszczącej się na I ptr lokalu zajmowanego przez Rej. Urz. Telef.-Telegr Bydgoszcz.

Motocykliści „Polonii" rozpoczynają sezon

(a) W drugie święto Wielkiejnocy odbędą się uroczystości rozpoczęcia sezonu z nast porządkiem:

Dnia 7 bm.: g. 9,15 — zbiórka na Starym Rynku. g 9,30 — wyjazd do Brzozy, g. 10 — Msza św. (śpiewa chór Hasło") i poświęcenie maszyn, g. 12,45 — defilada ulicami Bydgoszczy, g. 15 — wycieczka do Smukały, g 20 — wieczorek towarzyski w lokalach Resursy Kupieckiej.

Wszystkich niestowarzyszonych w „Polonii", jak i bratnie sekcje „Brdy" i Milicyjnego Klubu, zarząd zaprasza do wzięcia jak najliczniejszego udziału w uroczystościach.

W czwartek, 3. 4. br o g. 19 odbędzie się w Resursie Kupieckiej zebranie wszystkich członków w związku z rozpoczęciem sezonu jak również z organizowaniem kursu jazdy na motocyklach. Nowe zgłoszenia przyjmuje się na miejscu.

Z życia organizacji bydgoskich

Z życia pracowników przem. gastron.-hot.

BYDGOSZCZ (ko) Na zebraniu delegatów zakładów pracy w przem. gastronom.-hotelowym w Bydgoszczy przewodniczący p. Małecki i sekr. p. Piszcz omówili rolę i zadania delegatów mających dbać o to, by pracownik otrzymywał to, co mu się należy oraz znał swe obowiązki i jako pracownik i obywatel. Przede wszystkim omówiono zbiorowy układ pracy zawarty w W-wie 14. 2. br. z ważnością dla całej Polski. Uchwalono go wprowadzić w życie od 1. 2. br. Normy minim zarobku są nast. kuchmistrz — 2000 zł, kucharki, gospod kasj. blokierki i praczki po 1.200 zł, ekspedientki kawiarki po 950 zł, barmani — 1400 zł, robotnicy niewykwalifik. szatniarki 800 zł, portierzy rest. 1000 zł, Wszelkie wypłacone stawki zarobkowe niższe od wym muszą być pracownikom wyrównane za czas od 1. 2. br.

W myśl postanowień zbiorowego układu pracy, decyzji Min. Pracy i Op Społ. z 15. 3. br. oraz zawartego porozumienia z miejscowym Urzędem Zatrudnienia, wszelkie wolne posady muszą być zgłaszane do biura Związku Delegaci przeprowadzą w zakł pracy zbiórkę na powodzian i zwerbują wszystkich prac. gastr.-hotel. na członków Spół. Kom. Radiof Pomorza.

Na posiedzeniu porozumiewawczym między Woj. Pom. Stow Restauratorów z przew Kocerką i wiceprzew Kowalskim, czł. zarz. Katorskim i dyr. Zw. Zrzesz. Kup. woj pom Dachterą z jednej, a Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przem. Gastron.-hotel. oddz bydg. w osobach: przew Małeckiego, wiceprzew. Szymańskiego i sekr. Piszcza z drugiej strony, postanowiono wspólnie go przestrzegać i realizować

Po raz pierwszy, po odzyskaniu niepodległości, po długich nieporozumieniach warunki płacy i pracy zostały w przemyśle gastr i hotel. na Pomorzu ujęte w formy prawne.

(ko) **Otwarte drzwi** swego mieszkania zastała po powrocie z pracy A Bahnowa zam. ul. Ugory 20, stwierdzając kradzież zegarka kieszonkowego.

Co się dzieje i kiedy

BIBLIOTEKI Miejska: wypożyczalnia pism otwarta codz od godz. 10—12.45 i od 15—17.45 (z wyj. środy i soboty po poł.) pracownia naukowa: od godz 9.00—12.45 i od 15—17.45 (z wyj soboty po poł.). Ludowa: otw codz od godz 11—12.45 i od 15—17.45 (z wyj środy i soboty po poł.) Zarz. Wojew. TUR (Al 1 Maja 14) otwarta codz z wyj. niedzieli i świąt od godz 16—19.

DYŻURY APTEK: Centralna Al. 1 Maja 27 tel 23-14 Pod Złotym Orłem, Rynek 1 tel 19-31

TELEFONY: Komenda miasta MO 23-47 Pogotowie Ratunkowe 10-00 Straż Pożarna 11-11 Międzymiastowa 00

Polskie Radio — Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

Piątek, 4 kwietnia 1947 r.

6,00 Progr. og.-polski. 7,35 Progr. na dz. bież. 7,40 Koncert por. 8,30 Wiad. miejsc. i ogł. 8,40 Dykt. progr. dla radiowęzłów. 12,30 Uroczyste naboż. Drogi Krzyżowej. 15,00 Progr. og.-polski 17,00 Nabożeństwo z kościoła ewangelickiego św. Stefana w Toruniu. 18,00 Progr. og.-polski. 22,25 Koncert Ork. P. R. pod dyr. A. Rezlera z udz. L. Skowron i H. Ottoczko. 20,00 Ost. wiad. 23,15 Progr. og.-polski. 24,55 Zakończenie audycji.

Notowania cen Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

w dniu 2 kwietnia 1947 r.

Cena handlowa franko wagon stacji załadowania parytet BYDGOSZCZ za towar średniej jakości handlowej:

		Cena orientacyjna za 100 kg
Jęczmień przem.	zł	2300—2400
Jęczmień browar.	zł	2700—2800
Owies pastewny	zł	2300—2400
Kasza jęczm 70%	zł	3700—3800
Otręby pszenne	zł	1700—1750
Otręby żytnie	zł	1550—1600
Otręby jęczmienne	zł	1550—1600
Groch Victoria	zł	4000—4300
Groch Folgera	zł	3700—3900
Groch polny	zł	3000—3200
Wyka letnia	zł	3400—3500
Peluszka	zł	3300—3400
Łubin żółty	zł	2400—2500
Łubin niebieski	zł	2300—2400
Łubin niegorzki	zł	3100—3300
Seradela	zł	3300—3500
Koniczyna czerwona	zł	22000—24000
Koniczyna biała	zł	16000—18000
Lucerna krajowa	zł	16000—18000
Siano prasowane	zł	600—650
Siano luźne	zł	500—550
Słoma prasowana	zł	350—400
Ziemniaki jadalne	zł	550—600

Podaż: zwiększona. Tendencja: utrzymana. Uwaga: następne notowanie odbędzie się dnia 9 kwietnia 1947 roku

Z APROWIZACJI

Wydział Apr. i H. m. Bydgoszczy komunikuje, iż zgodnie z rozporządzeniem wojewody pomorskiego, zezwala się na obrót mięsem, jego przetworami i tłuszczami zwierzęcymi we wtorek 8 bm.

Pracownicy PKP i MK, którzy nie otrzymali mięsa a zarejestrowali się w magazynie aprowizacji PKP w Bydgoszczy winni zgłosić się po odbiór mięsa 4 bm. w piątek o g. 10.

REF. APR. i H. przy STAR. POW. BYDG. podaje do wiad., iż w punktach rozdz. otrzymać można mleko świeże na kwiecień br. w/g nast. norm: dod. „D-3" na kup. 1 — 14, dod. „M" na kup. 1 — 14, dod. „MK" „D-3" na kup. 6 — 19 i na dod. „MK" „M" na kup. 6 — 19 po 0,5 ltr. Odnośnie poprzedniego ogłoszenia podaje się, iż mydło do prania w ilości ćwierć kawałka oraz cukier można pobierać w punktach rozdz.

Czytelnicy mają głos

Błagamy o przystanki

Obsługę linii Bydgoszcz — Fordon przejęły ku wygodzie podmiejskiej ludności — autobusy PKS. Sprawa jednak przedstawia się paradoksalnie. Autobus, przywożący pasażerów do miasta, nie zatrzymuje się wcale po drodze, jadąc wprost aż do pl. Kościeleckich. Pasażerowie, w dodatku z bagażami, mający wysiadać np. przy ul. Fordońskiej, lub przy gazowni, zmuszeni są jechać do końcowego przystanku i maszerować z powrotem. Czyż wiele trudności sprawiałoby urządzenie na tej trasie przystanków np. przy wjeździe do miasta, przy ul. wiodącej do szpitala i przy gazowni? Wydaje się to łatwe i proste przy dobrej woli zarządu i obsługi autobusów.

J. K.



OGŁOSZENIE PRZETARGU

Zarząd Okręgowy Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Szczecinie ogłasza przetarg na dzierżawy jeziorowych obwodów rybackich na terenie południowej części województwa szczecińskiego, okręgu podległego Okręgowemu Zarządowi PNZ w Szczecinie w powiatach: 1. Chojno. 2. Choszczno, 3. Gryfin, 4. Gryfice, 5. Kamień, 6. Łobez, 7. Myśliborz. 8. Nowogród, 9. Pyrzyce. 10. Stargard, 11. Szczecin. 12. Wołyń.

O dzierżawę obwodów rybackich ubiegać się mogą, osoby fizyczne i prawne, posiadające uprawnienie do wykonania zawodu rybackiego w myśl ustawy o rybołówstwie, z dnia 7 marca 1932 r. § 22, z tym. że o dzierżawę obwodów rybackich o powierzchni ponad 250 ha mogą się ubiegać tylko osoby prawne.

Zarząd Okręgowy PNZ w Szczecinie zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta.

W ofercie należy podać wysokość proponowanego czynszu dzierżawnego. którego ekwiwalent wynosi ilość kg szczupaka z h. w stosunku rocznym.

Termin składania ofert upływa z dniem 30. 4. 1947 r.

Oferty należy nadsyłać do Zarządu Okręgowego Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Szczecinie, ul. Wincentego Pola nr 6. (0868r

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Dróg Wodnych podaje do wiadomości, że wiosenny **egzamin teoretyczny i praktyczny** na patenty żeglarskie celem stwierdzenia kwalifikacji, potrzebnych do wykonywania zawodu żeglarskiego, odbędzie się w Gdańsku w poniedziałek dnia 21 kwietnia 1947 r.

Zbiórkę kandydatów do egzaminów wyznacza się w tymże dniu o godz. 8 rano w biurze Dyrekcji Dróg Wodnych w Gdańsku, ul. Skotnicka nr 17.

Termin wnoszenia podań o dopuszczenie do egzaminu upływa z dniem 19. IV. rb.

Kandydaci dopuszczeni do egzaminu, winni nadesłać brakujące do podania załączniki w terminie do 21. IV. 47 r.

Taksa egzaminacyjna winna być wpłacona w terminie do dnia 19. IV. rb. do kasy Dyrekcji Dróg Wodnych w Gdańsku.

Szczegółowych informacji o warunkach dopuszczenia do egzaminów udziela Wydział Eksploatacyjno-Żeglugowy Dyrekcji Dróg Wodnych w Gdańsku, ul. Skotnicka nr 17.

Gdańsk, w marcu 1947 r.

Dyrektor Dróg Wodnych

0915) (Inż. Riedel)

Ogolnopolski program radiowy

WARSZAWA I

dnia 4 kwietnia 1947 r. (Wielki Piątek):

6,00 Pieśń poranna. 6,05 Dzien. por. 7,05 Muzyka. 7,15 Wiad. por. 7,40 Koncert por. 12,30 Uroczyste nabożeństwo Drogi Krzyżowej z Kazimierzy Wielkiej. 15,00 Słuchowisko dla dzieci pt. „Samolubny olbrzym" w/g Oskara Wilde'a. 15,25 Koncert solistów — J. Hupertowa i M. Szaleski. 16,00 Dzien. popoł. 16,12 Muzyka. 17,00 Nabożeństwo z kościoła ewangelickiego św. Stefana. 18,00 Konc. religijny z Kościoła Mariackiego. 18,45 Aud. dla chor. — w oprac. ks. Rękasa. 19,00 J. S. Bach „Pasja w/g Ewangelii św. Mateusza". 20,30 Dzien. wiecz. 20,50 Psalmy Gomółki i Kochanowskiego. 21,30 Muzyka. 21,50 Tradycja wielkopostna w Polsce. 21.55 Muzyka 22,15 Z poezji religijnej J. Wittlina. 22,25 Konc. w wyk. Ork. P. R. 23,00 Ostatnie wiad. dziennika radiowego. 23,25 Muzyka.

WARSZAWA II

14,02 Muzyka poważna. 14,12 Arie oper. i oratoryjne w wykon. śpiew. włoskich. 14,25 Muzyka poważna. 14,46 Muzyka religijna. 17,00 Wyjątki z mszy żałobnej „Requiem" Verdiego — w wyk. najsłynniejszych śpiewaków włoskich. 17,25 „Święta ruchome" — feliet. 21,55 Pogadanka. 22,05 Utwory Bacha.

Izba Skarbowa w Szczecinie zatrudni wykwalifikowanych **buchalterów-rewidentów.**

Wymagane co najmniej średnie wykształcenie oraz gruntowna znajomość teoretyczna i praktyczna księgowości.

Wynagrodzenie według umowy.

Podania z życiorysami i odpisami świadectw składać do Izby Skarbowej w Szczecinie. (0851

KUPNO

UWAGA! Rolnicy, hodowcy, myśliwi. **Kupujemy wełnę;** skóry surowe: Szczury-piżmowce, tchórze kuny, kozie, owcze i inne futerkowe. Płacimy najwyższe ceny. Okręgowy Oddział Przemysłowo-Rolny **„Społem" w Bydgoszczy, Stary Rynek 7,** i wszystkie Spółdzielnie Powiatowe, Rolniczo-Handlowe, Gminne „Samopomoc Chłopska (0864

Wełnę owczą, surową skupuję i zamieniam. Płacę najwyższe ceny „Wełna", Bydgoszcz 3-go Maja 22. telefon 3732. (9360

Woskówki, farby do powielaczy, **kalki** maszynowe, **taśmy maszyny** do pisania i liczenia **powielacze kupuje.** Warsztat naprawy maszyn biurowych przeróbki na układ polski. Wacław Rohowski i Ska. Poznań Mielżyńskiego 18. tel. 43-25. (078?

Kupimy 2 chłodnice w dobrym stanie do ciężarowych samochodów: Ford V8 oraz 1 kompletny silnik Citroen 6 cyl i 1 Chevrolet 6 cyl. Oferty Biuro Ogłoszeń PAP Bydgoszcz, Al. 1 Maja 27, pod 885. (0932

Wosk pszczelny i inny kupujemy. „Bugat". Bydgoszcz, Chocimska 26. (9517

Kupuję skórki piżmowce, wydry, kuny tchórze. Skład Futer, Bydgoszcz. Aleje 1 Maja 14. (9467

OLEJKI perfumeryjne. mentol, olejek miętowy, glicerynę, stearynę, surowce kosmetyczne. Zakupi każdą ilość „ENOLA" Łódź, Napiórkowskiego 24. tel 177-00. Przedstawiciel Poznań Krasińskiego 13 m 19. Kotkowska. (0835

Pracownia futer kupuje różne skórki futrzane lisy, kuny, tchórze, piżmowce itp. Jan Domański Bydgoszcz. Śniadeckich 9. (9373

Kupimy żywe szczury do celów doświadczalnych. Bydgoszcz, Matejki 2. (9529

Firma Fabryka Art. Elektrotechnicznych inż. St. Ciszewski, Bydgoszcz, Sobieskiego 1, zakupi 1 silnik elektryczny o mocy od 0,75 KW — 1 KW na napięcie robocze 380 V, 280 obr., typ zwarty. Zgłoszenia należy skierować do Działu Zakupów naszej firmy. (0929

Kupię mały dom w Bydgoszczy od właściciela. Oferty IKP Bydg. „9530". (9530

SPRZEDAŻ

3.000 dachówek sprzedamy najwięcej oferującemu. Zgłoszenia pisemne do sekretariatu Zrzeszenia Kupców — Jagiellońska 11. (0891r

Piekarnię odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Gdańsk-N. Port, Parafialna 4. (0853

Motory ropne od 8—50 PS i wszelkie części wymienne na składzie, okazyjnie sprzedam. Bydgoszcz, Wileńska 10. (0910

Bieliznę damską w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz. Łódź. Nowomiejska 4. (2600r

Sieci — artykuły wędkarskie wysyła kupcom „Rybak". Gdynia, Świętojańska 47. (0858

MALCZEWSKI, Axentowicz, Kossak Wojciech, Moniuszko i inni do sprzedania. „Dom Sztuki", Łódź, Piotrkowska 84. (0898

Maszyny młyńskie, podstawy walcowe, odsiewacze, czyszczarnie, krajalnice i duży wybór śrutowników w różnych wielkościach, okazyjnie sprzedam. Bydgoszcz. Wileńska 10. (0909

Kalendarze tygodniowe, biurkowe, wyprzedaje 25 zł Księgarnia St. Jankowski, Bydgoszcz Aleje 1 Maja 51. (9520

Samochód osobowy „Opel P 4" dokumentami sprzedam. Bydgoszcz 5, ul. Szajnochy 6. (9526

Kanarki samczyki do hodowli i śpiewu na sprzedaż. Bydgoszcz, Racławicka 14/6. (9527

Okazyjnie sprzedam nowoczesną kuchenkę gazową z piekarnikiem najnowszej konstrukcji, estetyczny wygląd, niska cena. Bydgoszcz, Sienkiewicza 13, u państwa Ciarcińskich. (9523

Czteropiętrowy komfortowo-handlowy dom, centrum Bydgoszczy (wartość przedwojenna 300.000) sprzedam za 8.000.000. wpłaty ugodowo lub idealną połowę — czwartą część domu. Oferty pod **„Okazja"** IKP Bydgoszcz. (9532

SPORT — wszystko dla piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, boksu dostarcza Dom Sportowy Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 83. (0362

PRACA

Mistrz ślusarsko-maszynowy, długoletni kierownik warsztatów, obeznany naprawą maszyn rolniczych, przemysłowych, traktorów i motorów spalinowych, poszukuje odpowiedniego stanowiska kierowniczego. Of. IKP. Bydgoszcz „0865". (0865

Warsztaty Mechaniczno-Samochodowe Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinku zatrudnią fachowców: tokarzy, elektryków-samochodowych i mechaników samochodowych. (0852

Mistrza mechaniczno-ślusarskiego poszukuje od zaraz na stałe Spółdzielnia Sam. Chłopskiej Kcynia. Tel. 21. (9524

Pomoc domowa na pół dnia na stałe od zaraz potrzebna. Bydgoszcz, Wyczółkowskiego 9/1. (9521

Marszantka starsza z kilkuletnią praktyką szuka posady. Zgłoszenia „PAR", Toruń, Mostowa 38, pod 293. (0911

Potrzebna pomoc domowa. Bydgoszcz. Kordeckiego 16/5. (9528

Uczeń młynarski, praktyką, potrzebny od zaraz. Młyn Wodny Zawada, poczta Goteln, pow. chojnicki. (0923

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną RKU i dowód osobisty na nazwisko Kasprzyk Władysław. Podolina, pow. Rypin. (0869r

RÓŻNE

Stolarnia mechaniczna w centrum Gdyni od zaraz do wydzierżawienia. Wiadomość Gdynia, Skrytka Pocztowa 124. (0912

Włocławek. Biuro Pośrednicze kupna, sprzedaży domów, willi, placy. Nienałtowski Jerzy, ul. Starodębska 12/2, tel. 16-46. (0919

W związku ze wzmianką Wytwórni Mydła Fr. Bojańczyk i T. Kurowski. Pan Tadeusz Kurowski uregulował należności. Dziękuję — przepraszam. (0920

Przyjmę wspólnika do dużego sklepu lub odstąpię sklep z mieszkaniem, centrum Sopot. Oferty Sopot IKP. (0917

POSZUKIWANIA

Poszukuję rodziny Władysława Ciechanowicza i Helenę Wasilewską, z woj. nowogrodzkiego pow. Wołożyn. Jadwiga Łojko, Szczecin. Bol. Śmiałego 7/7. (0861

Babula Józefa, Jana, Michała z Dojlid k/Ejszyszek (Wileńszczyzna) poszukuje Wanda Ocholska, Biała-Bielsko, Żywiecka 13. Łaskawe wiadomości uprzejmie proszę kierować pod powyższy adres. (0922

ZAMIANY

Materiał ciemno-granat na płaszcz zimowy zamienię na prochowiec męski — wysoka figura. Wiadomość IKP Bydgoszcz (pod Arkadami). (9537

Humor zagraniczny



Szach-mat

— Szanowny pan przyzna chyba tym razem, że został pobity!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ulica Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 2629. Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI. PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI. DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP". DRUKARNIA POLSKA SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „ZRYW" BYDGOSZCZ UL. MARSZ. FOCHA 18 TELEFON 18-99

OGŁOSZENIA: Drobne po 10 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 5 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 40 zł. Za tekstem 14 zł. Urzędowe, przetargi 14 zł. Nekrologi 12 zł. Tabelaryczne bilanse 20 zł za 1 mm. Niedziele święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawn. „ZRYW". — Drukiem Zakładów Graficznych Państw. Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy ul. Jagiellońska 1. E-35044